

Obchody Dnia Kobiet



Międzynarodowy Dzień Kobiet podobnie jak w całym kraju i w Nowej Hucie obchodzony był bardzo uroczysto. Huta im. Lenina zorganizowała dla swych kobiet zatrudnionych w kombinacie akademii, w której udział wzięli m. in. I sekretarz KF PZPR poseł na sejm tow. Z. Jakus. W części pierwszej referat okolicznościowy nawiązujący do tradycji działalności społeczno-politycznej kobiet i omawiający warunki życia w Polsce — wygłosiła tow. H. Dudzińska. Następnie tow. Jakus wrę-

Są również i nagrody. Tow. Henryka Stalmachowska odczytuje nazwiska i prosi do prezydium wyróżnione pracownice huty, a także te, które ją już pożegnały — rencistki.

czyli srebrną odznaką racjonalizatora mgr inż. A. Laureckiej która zgłosiła już wiele b. cennych wniosków przynoszących kombinatowi poważne oszczędności idące w setki tysięcy złotych.

Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jan Stefanik natomiast wręczył wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej kobietom nagrody pieniężne.

Po części oficjalnej wyświetlony został film pt. „Ich wielka miłość”.

Dziś zakończenie konkursu sportowego

(Dokończenie ze str. 1) mieszczono 8 nazwisk zgodnie z wynikami konkursu, przy czym na więcej niż dwu pozycjach nastąpiło przedstawienie kolejności.

Uroczystość zakończenia konkursu sportowego otrzyma ciekawą oprawę artystyczną. Zobaczymy i usłyszymy znany zespół estradowy Jana

Walaska — orkiestrę i solistów: Carmen Moreno, Rene Glaneau, Witolda Antkowiaka, Zbigniewa Dzwiatkowskiego i Wiesława Wieruszka-Kowalskiego. W ich wykonaniu usłyszymy wiele nowych melodii, monologów, skeczów i piosenek polskich i zagranicznych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NASZYCH CZYTELNIKÓW, UCZESTNIKÓW KONKURSU SPORTOWEGO DO HALI WIDOWISKOWEJ HUTY IM. LENINA — SOBOTA, 11 MARCA GODZ. 19-1a.

Z konferencji KD PZPR

Kampania wyborcza egzaminem politycznej dojrzałości

Z UDZIAŁEM CZŁONKA RADY PAŃSTWA TÓW. LEONA KRUCZKOWSKIEGO, PRZEDSTAWICIELI WIWÓDZKICH WŁADZ PARTYPNYCH I MIEJSKICH, ODBYŁA SIĘ W UB. TYGODNIU KONFERENCJA WYBORCZA KD NOWA HUTA, MAJĄCA ZA ZADANIE PRZEDYSKUTOWAĆ PROBLEMY ZWIĄZANE Z NADCHODZĄCYMI WYBORAMI DO RAD NARODOWYCH I WYSUNĄĆ KANDYDATÓW NA RADNYCH.

Pracowity dzień obrad był doskonałą okazją do omówienia wielu zagadnień związanych z życiem kombinatu i dzielnicy. Nie ma chyba takiej sprawy, której nie poruszono by w dyskusji, nacechowanej konstruktywną krytyką i troską o usunięcie wszelkich braków i niedociągnięć w nowej kadencji DRN.

W swym obszernym referacie I sekretarz KD PZPR

wskazał na dwa bardzo podatne i pocieszające zjawiska, jakie daje się zauważyć wśród załogi kombinatu: utrwała się przyzwyczajenie do nauki, do zdobywania wiedzy, wielu pracowników bierze społecznie udział w ważnych formach życia kulturalnego w dzielnicy, imprezach artystycznych itd. Obecnie uwaga aktywna powinna być w większym stopniu zwrócona na dzieci i młodzież, podejmowanie inicjatyw tworzenia boisk sportowych, placów zabaw, oraz rozbudzenie zdrowych zainteresowań wśród młodego pokolenia.

W dyskusji znalazły szerokie odbicie zagadnienia oświaty i kultury. Wielu

wskazał na dwa bardzo podatne i pocieszające zjawiska, jakie daje się zauważyć wśród załogi kombinatu: utrwała się przyzwyczajenie do nauki, do zdobywania wiedzy, wielu pracowników bierze społecznie udział w ważnych formach życia kulturalnego w dzielnicy, imprezach artystycznych itd. Obecnie uwaga aktywna powinna być w większym stopniu zwrócona na dzieci i młodzież, podejmowanie inicjatyw tworzenia boisk sportowych, placów zabaw, oraz rozbudzenie zdrowych zainteresowań wśród młodego pokolenia.

W dyskusji znalazły szerokie odbicie zagadnienia oświaty i kultury. Wielu



Delegaci z uwagą wysłuchali interesujących głosów w dyskusji.

tow. Andrzej Kasprzyk stwierdził, że w ostatnich latach poważnie wzrosło znaczenie rad narodowych, jako faktycznych gospodarzy terenu. Zwiększona ich uprawnia, wzmocniła się więź rad ze społeczeństwem.

W okresie kadencji 1958-1960, DRN w Nowej Hucie zrobiła dużo dla mieszkańców tej dzielnicy. Na 21 sesjach omawiano wszystkie sprawy objęte programem działania, a w realizacji postulatów wyborców dużą pomoc okazał klub radnych partyjnych, pracujących pod bezpośrednim kierownictwem Komitetu Dzielnicowego. W tym czasie oddano do użytku 8985 izb mieszkalnych i lokali usługowych, 1074 izby spółdzielcze, przydzielono tereny pod budowę 68 domków jednorodzinnych. Rozwinęło się szkolnictwo, wzbogacone o 4 nowe szkoły, zaznaczył się postęp w kierunku świeckości nauczania. Notujemy też wyraźny wzrost poziomu kultury, rozwijanej w klubach wiejskich. Na lecnicztwo i profilaktykę nasza DRN przeznaczyła aż 60 proc. swych wszystkich wydatków. Uruchomiono szereg nowych placówek handlowych i usługowych, wprowadzono nowe formy sprzedaży. Zwracano baczną uwagę na przekształcenie produkcji zbożowej na hodowlano-warzywniczą,

kombinatu wywierają wpływ na całą dzielnicę, a nawet na cały rejon krakowski. Trzeba pomyśleć nad problemem zakwaterowania nowych pracowników, konieczne jest znaczne przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego. Patrząc na te sprawy perspektywnie, do lat 1970-72 trzeba dla Nowej Huty 75 tys. izb, poza budownictwem spółdzielczym, przykładowym i indywidualnym. Nie łatwe to zadania dla wykonawców i projektantów.

Pierwszy dyskutant, dyrektor naczelny HiL mgr inż. Bohdan Kolomyjski przedstawił problemy związane z naszym najmłodszym i największym w Polsce zakładem hutniczym. Jak wielkie jest jego znaczenie dla kraju świadczy decyzja o dalszej rozbudowie. Dużo zrobiliśmy w roku 1960, gdy nasza produkcja towarowa wyniosła 7 mld zł wartości. Akumulacja stanowiła 36 proc. akumulacji całego hutnictwa w kraju. Okazuje się, że pracujemy znacznie rentowniej, niż stare hutnictwo. Nasz eksport dał państwu w roku ub. około 50 mln dolarów.

Mimo tych sukcesów, wydajność pracy nie jest u nas najlepsza, chociaż o 40 proc. wyższa niż w bratniej, czechosłowackiej hucie im. K. Gottwalda. Przewyższają nas pod tym względem huty radzieckie i amerykańskie.

Innymi zagadnieniami zajął się w swym wystąpieniu tow. poseł Zb. Jakus. Zwrócił on uwagę na konieczność wzrostu świadomości społeczeństwa. Właśnie obecna kampania wyborcza jest doskonałą okazją do zrobienia wyraźnego kroku w tym kierunku. Musimy działać w ten sposób, by wzbudzić odpowiedzialne zainteresowanie społeczne, rozliczyć się przed wyborcami z dotychczasowej pracy, wskazać drogi na przyszłość. Główną linią określającą zadania dla radnych — członków partii jest usprawnienie życia we wszystkich jego przejawach. Potrzeba nam jak najczęściej uczelnia na przejawy biurokracji i bezduśności, by stworzyć właściwy klimat dla twórczego działania społeczeństwa, by przyspieszyć procesy zachodzące w świadomości ludzkiej. Tow. Jakus

mówców położyło nacisk na sprawę budowy dzielnicowego domu kultury, na upowszechnienie teatru wśród mieszkańców, na potrzebę wzniesienia budynku Szkoły Muzycznej.

Ten problem poruszył w swym przemówieniu tow. Leon Kruczkowski, wyrażając zdanie, że przeżycia kulturalne stanowią spoiwo, które cementuje ludzi w jedno społeczeństwo. Sztuka i kultura dostarczają treści poznawczych, przyspiesza scalenie się ludzi o różnych poglądach i zapętrzeniach. Gmach nowej szkoły muzycznej byłby nie tylko placówką kształcenia młodzieży, ale stanowiłby coś więcej — centrum życia muzycznego dzielnicy, ośrodek kultury dla wszystkich mieszkańców.

Tow. Góra z Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa stwierdził, że 20 tys. izb w planie 5-letnim dla kombinatu to stanowczo za mało. Postawił wniosek, by przedśledzić ludzi nie związanych z Nową Hutą do Krakowa, a pracowników kombinatu — ze starych dzielnic do N. Huty.

Sekretarz KW PZPR tow. Banak poinformował zebranych, że wyborcze konferencje na terenie Krakowa toczą się w atmosferze głęboko partyjnej, z powagą i polityczną dojrzałością. Również i ta konferencja należy do udanych. Wysuwając kandydatów do rad narodowych, bierzemy na siebie dużą odpowiedzialność za pracę tej władzy społecznej, która w następnym okresie powinna się umocnić i ulec dalszej decentralizacji. Tow. Banak wyraził zdanie, że w Nowej Hucie wyrosł już „patrzyk swego zawodu i dzielnicy”, w HiL wykuwa się kadrowa, potężna grupa ludzi, na których możemy liczyć.

Konferencja jednogłośnie przyjęła projekt uchwały, zobowiązując organizacje partyjne i przyszłych radnych do realizacji wysuniętych wniosków i postulatów. Następnie w tajnym głosowaniu wybrano kandydatów na radnych do Rady Narodowej w m. Krakowie i DRN w Nowej Hucie. (dr)

ZESPOŁOWI „ECHA KRAKÓWA” Z OKAZJI JUBILEUSZU 15-LECIA ŻYCZENIA DALSZEJ OWOCEJ PRACY
składa
REDAKCJA „GŁOSU”

KSR zatwierdziła plan

(Dokończenie ze str. 1.)

na pewno nawet bardzo ważne, ale przecież nie decydujące.

Mamy w dalszym ciągu sporo zaniechan. Jak wynika z przedstawionych przez mgr Sadowskiego kontroli uchwał KSR, wielu słusznych i ważnych wniosków nie udało się jeszcze wcielić w życie. Chodzi tu o wentylację (np. hali Stalowni), o szczupłość pomieszczeń socjalnych, brak łaźni, dotkliwy brak szafek na ubrania. Tych spraw jeszcze ciągle nie rozwiązano, jakkolwiek nastąpiła pewna poprawa. Trzeba w przyszłości więcej uwagi poświęcać kontroli wykonania, aby nie powtarzać tych samych spraw bez końca. Każdy słuszny wniosek przyjęty do realizacji, a więc skontrolowany pod względem realności i pilności, powinien być zatwierdzony.

Niestety, także plan zamierzeń organizacyjno-technicznych, który ma zagwarantować wykonanie niezbędnych zadań huty, a nad którym dyskutowano w czasie obrad, posiada sporo usterek. Nie wszystkie zamierzenia — co podkreślił specjalnie mocno dyrektor naczelny — są należycie przemyślane, konkretne, no i nie wiadomo kto osobowo odpowiada za ich wykonanie. Popępnione więc zostały znowu stare błędy, które utrudniają realizację naszych zamierzeń.

W sumie jednak głos przedstawicieli załogi był przepojony gospodarską troską o losy i przyszłość huty. W wypowiedziach było tyle

głębokiego zaangażowania dyskutantów, że naprawdę możemy sobie po gratulować takich przedstawicieli.

KSR podjęła kilka uchwał. Zatwierdziła ona przedyskutowany uprzednio na tzw. małych konferencjach wydziałowych, plan ptf huty na rok bieżący. Podjęła uchwałę w sprawie zabezpieczenia warunków do realizacji tego planu oraz uchwałę zatwierdzającą skład Prezydium Rady Robotniczej HiL, będącego zrazem sekretariatem KSR. Skład ten przedstawia się następująco: Antoni Komórka — przew. Rady, Jan Choma — sekretarz Rady, Andrzej Bednarz, Eugeniusz Czezołka, Leon Cierpiatka, Stanisław Gabryś, Julian Liszka, Józef Kołodziejczyk, Franciszek Koper, Władysław Sadowski, Stanisław Strama, Ryszard Madejski, Adolf Tomsiński — członkowie Prezydium. Ponadto, jak wiadomo, w skład Prezydium Rady wchodzi z urzędu: sekretarz KF PZPR, przewodniczący Zady Zakładowej i sekretarz KF ZMS. Następna uchwała KSR dotyczy przystąpienia naszej huty do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu hutniczego w ramach ZHZiS.

jd

Komunikat

Dział Socjalny Huty im. Lenina zawiadamia, że rozpoczyna angażowanie następujących pracowników na tegoroczne kolonie letnie: personel pedagogiczny, lekarzy, higienistki księgowi, intendent, magazynierzy, kucharki, pomoce kuchenne, sprzątaczk.

Pisemne zgłoszenia z dokładnym podaniem posiadanych kwalifikacji należy osobiście składać w Dziale Socjalnym HiL (Centrum Administr. budynek „S” pok. 315 tel. 41-55) w godzinach od 8-15 w terminie do dnia 18. III. br. Pierwszeństwo w przyjęciu do pracy mają pracownicy Huty im. Lenina.

„Wstęp do wiedzy o sztuce”

Pod powyższym tytułem Dzielnicowa Biblioteka w Nowej Hucie zapoczątkowała cykl wystaw oświatowych. Pierwsza wystawa z tego cyklu — pt. „Sztuka przenika wszystkie dziedziny życia” — została otwarta w dniu 4 bm. i będzie czynna do dnia 17 bm. W czasie jej trwania odbywają się prelekcje z preżrocami i objaśnieniami wystawy. Dotychczas zostały wygłoszone dwa odczyty w dniach 8 i 10 bm., następne odbędą się w dniach 13, 14 i 16 bm. o godzinie 17-tej. Sama wystawa czynna jest codziennie w lokalu Biblioteki Dzielnicowej w Nowej Hucie Osiedle Stalowe (A-11) bl. 12.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH DO 8 BM. WŁĄCZNIE		proc. planu
ZMO w produkcji wapna	124	100
Wydział Rur Zgrzewanych	115	100
ZMO w produkcji dolomitu	115	100
Stalownia	109	100
Zakład Wapnienny w Czatkowicach	107	100
Aglomerownia	105	100
Wielkie Piece	103	100
Wydz. W-3 w prod. ogółem	102	100
ZK w prod. koksu ogółem	101	100
Siłownia	101	100
Wydz. W-3 w prod. ogółem	101	100
Walcownia Zgniatacz	100	100
Walcownia Zimna	100	100
Blach	100	100
ZK w prod. koksu wp.	100	100
Wydz. W-3 w prod. wyrobów kutych	100	100
ZMO w prod. wyrobów szmat.	96	100
Wydz. W-1 w prod. stali elektrycznej surowej	92	100
ZMO w prod. wyrobów zasad.	90	100
WP. w prod. żużla granul. i spienionego	86	100
Warsztat Konstruk-Stal.	84	100
Walcownia Gorąca	48	100
Blach	48	100

Start większości wydziałów naszej huty do realizacji zadań marca wypadł pomyślnie. Najbardziej cieszy wykonywanie planów dobowych przez załogę Wielkich Pieców, która po 8 dniach marca uzyskała nadwyżkę produkcyjną w ilości około 700 ton surowki. Bardzo dobrze pracuje w dalszym ciągu załoga Stalowni, która wykonała plan w 109 proc. i legitymuje się nadwyżką wynoszącą ok. 3900 ton stali. W czołówce utrzymują się nadal załogi: ZW Czatkowice (ok. 2900 ton nadwyżki kamienia wapiennego), Aglomerowni (ok. 3000 ton nadwyżki spieku), i Wydziału Rur Zgrzewanych (ok. 100 ton nadwyżki rur stalowych). Wykonanie zaledwie połowy zadań przez walcowników z P-81 zostało spowodowane przedłużonym postojem remontowanych zwłajarek. Planowany do 6 bm. postój trwał jeszcze w dniu 9 bm. Nie najlepiej zaczęli miesiąc również pracownicy ZMO z wydziałów: Szmatowego i Chromomagnezytowego.

J.d.

Spotkanie z Leonem Kruczkowskim

Wiele głębokich przeżyć przyniosło kilka dni temu spotkanie z **LEONEM KRUCZKOWSKIM** jego uczestnikom, zwłaszcza młodzieży. Wypełniona po brzegi sala Technikum Ekonomicznego w Nowej Hucie najlepiej świadczyła o wielkiej popularności jednego z naszych czołowych pisarzy i dramaturgów, autora „Niemców” oraz wielu innych cennych dzieł, dobrze znanych starszemu i młodszemu pokoleniu.

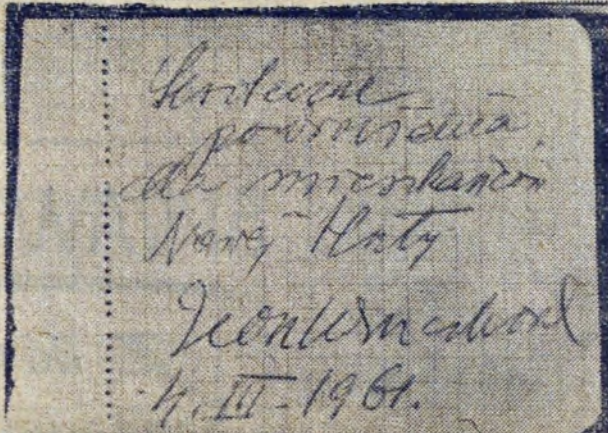
W odpowiedzi na pytania zadawane przez zebranych Leon Kruczkowski niezwykle interesująco przedstawił tajniki swego warsztatu twórczego, dzieląc się wspomnieniami i przeżyciami, które zrodziły pomysły i ukształtowały treść poszczególnych jego utworów. Kilka słów poświęcił także swojej nowej sztuce pt. „Śmierć gubernatora” wchodzącej obecnie do repertuaru teatrów polskich premierą zapowiedzianą w Warszawie.

Mówiąc o Nowej Hucie autor „Kordiana i chama” podkreślił znaczenie zjawisk kulturalnych w tworzeniu się młodego społeczeństwa. Znając dobrze potrzeby Nowej Huty przyrzekł stać się rzecznikiem jej spraw, zwłaszcza jeśli chodzi o budowę Szkoły Muzycznej.

Pobył Leona Kruczkowskiego w Nowej Hucie na pewno mocno utrwalił się w pamięci entuzjastów jego twórczo-

Leon Kruczkowski odpowiada na liczne pytania uczestników spotkania.

Fot. J. Brożek



Chór Technikum Ekonomicznego odśpiewał, kilka pieśni w czasie występów zespołu artystycznego tej szkoły.

ści. Tym wszystkim, dla których zabrakło miejsca na sali w Technikum, lub którzy nie wiedzieli o mającym się odbyć spotkaniu warto podać, że Leon Kruczkowski wkrótce znowu odwiedzi naszą dzielnicę, oraz że ponawiać będzie swoje powroty do rodzinnego Krakowa jak najczęściej. (lk)

...Zaczęło się od telefonu towarzysza **SARNY** sekretarza KZ w Transporcie Kolejowym Huty.

— Powstaje u nas zespół korespondentów. Chcielibyśmy ożywić naszą współpracę z „Głosem”. Prześlijcie przedstawiciela!

*

Myśl słuszna. Właśnie teraz w okresie wyborów, kiedy jest tyle spraw, które interesują każdego obywatela, pracownika huty, organizacje społeczne. Kiedy dobitniej niż poprzednio trzeba mówić o osiągnięciach, zamierzeniach jak i brakach, krytycznie oceniać to

Korespondenci na start

...Zaczęło się od telefonu

co się zrobiło, dokonuje i realistycznie — nie grzesząc niepopartym istniejącymi możliwościami zapalem — usuwać bolączki i przeszkody utrudniające polepszenie naszego życia. Słuszne też i dlatego, że wybory (nawet nie kampania wyborcza!) nie są w stanie automatycznie rozwiązać wielu niedociągnięć i trudności. Potrzebna jest do tego inicjatywa oddolna. I to nie doraźna ale jako stały czynnik w każdym kolektywie, zespole i jednostce organizacyjnej.

Właśnie korespondent winien być szermierzem takiej inicjatywy — Czy towarzysze z zespołu korespondentów w TK są zdolni wywiązać się z zamierzeń, które przed sobą postawili?

W czasie spotkania z korespondentami z Transportu Kolejowego można było omówić wiele spraw, które interesowały zespół powstały z inspiracji organizacji partyjnej.

PYTANIE: Jakiej mają być informacje, które będziemy pisać?

ODPOWIEDZ brzmiąca: korespondencje winny być krótkie. Uwzględnić to co aktualne, informować o życiu oddziału, w którym się pracuje. Czy tylko o tym, o produkcji? Otóż nie. Obok informacji odnoszącej się do spraw techniki, eko-

nomiki czy zjawisk życia społecznego i politycznego, warto pisać do redakcji o problematyce socjalnej, kulturalnej, zagadnieniach obyczajowych oraz innych, istotnych dla środowiska, w którym się pracuje i zamieszkuje. Chodzi o to, by korespondencje nadsyłane do redakcji uwzględniały szeroki zakres tematyki (nawet sportową; o czym zresztą mówili sami korespondenci). I wreszcie: by wnuśli one krytyczną ocenę faktów, ludzi i zjawisk.

Na zebraniu zespołu korespondentów TK ustalono również, że będą się oni zajmowali

propagowaniem prenumeraty „Głosu Nowej Huty” urzeczywistniając równocześnie w praktyce, postulat więzi między pismem a czytelnikami z ich środowiska i przekazując redakcji swe uwagi.

Jaki był główny postulat korespondentów? — Mówili o tym tow. tow. Krawczyk, Kozłowski i inni.

— Chcemy, żeby gazeta zajmowała się jak najszerszym wachlarzem różnorodnej tematyki posługując się najbardziej czytelnymi formami. Żeby pokazywała ona pracę i życie załogi nie tylko w aspekcie produkcji, organizacyjnym itd., lecz żeby częściej posługiwała się felietonem, humorem, zawierała opowiadania itd. Jednym słowem była żywym i wszechstronnym, różnorodnym tematycznie, a nie wąsko produkcyjnym pismem. I oczywiście — żeby więcej publikowano w niej intro macu pisanych przez samych korespondentów lub opracowanych na podstawie ich materiałów (w związku z tym życzenie: przyslijcie nam koperty z nadrukiem „Głos Nowej Huty” my zaś — będziemy przekazywać korespondencje). (rw)

Porozmawiajmy

Rzeczowość i realizm

Wybory nie są tylko aktem formalnym. O tym wszyscy dobrze wiemy. Samo głosowanie, a nawet oddanie głosu na najlepszych spośród kandydatów Frontu Jedności Narodu, nie rozwiązuje sprawy. Jakiej?

Podtekstem wyborów do Sejmu i rad narodowych jest dalszy wspaniały program rozwoju naszej ojczyzny. Pięciolatka — jeżeli chodzi tylko o Hucie im. Lenina — przyniesie nam nowych kilka milionów ton stali. A jak powiedział niedawno na konferencji dzielnicowej wybierającej partyjnych kandydatów do rad narodowych dyrektor naczelny huty tow. Kolumyjski: — W rozkopanych już dzisiaj terenach w hucie tkwi załazek 6 mln ton stali...

Wielkie cyfry, cyfry w pewnym sensie astronomiczne jeżeli pozwolimy sobie na wycieczkę w przyszłość do lat 70-tych, składają się na kolosalny program budownictwa gospodarczego w kraju. W jego przeszłości takie tempo było nieznanne. Nic dziwnego, że może ono budzić zdumienie nawet za granicą. A najważniejsze w tym wszystkim jest to, że zamierzenia, o których mówimy są najbardziej realne. Ze nikt w realizację ich nie wątpi.

Rozwój naszego kraju, socjalistyczne tempo stało się tak normalnym czyn-

nikiem naszego życia, że wcale nie żenuje nas ogrom kilkuletnich zamierzeń w myśl których zwiększy się produkcja stali — np. w Hucie im. Lenina — niemal półtora raza w stosunku do obecnie wytwarzanej przez całą polski przemysł hutniczy.

Jednakże obok tych cyfr, spraw dużej rangi i skali, obok wysiłku, na który składa się działalność naszego państwa — jako państwa, ogromną rolę odgrywa codzienna praca i inicjatywa tysięcy pracowników huty, czy też mieszkańców dzielnicy nie tylko w niej zatrudnionych. Jest to inicjatywa „pozaplanowa”, nie wchodząca w ramy państwowych zamierzeń i planów. Inicjatywa, na którą liczy program FJN, jednak nie zawiera jej w cyfrach — bo program — tak jak być powinno — musi „bazować” tylko na tym, co jest realne i już stwierdzone, zabezpieczone w wykonaniu istniejącymi środkami i możliwościami.

Ta inicjatywa sięga w wielu wypadkach dojrzałości obywatelskiej i — powiedzmy prosto: łączenia „spraw wielkich” (i takich zamierzeń) z małymi i codziennymi. Sięga do tego, co nazywamy stałą, systematyczną i rzetelną pracą i usuwaniem przy jej wykonywaniu tysięcy trudności i niedociągnięć. Ujawnia się ona w czynach społecznych, które w niemałym stopniu przyczyniają się do bezpośredniego rozwiązywania różnych trudności, polepszenia sytuacji i likwidacji doskwierających dolegliwości. Ta inicjatywa najogólniej mówiąc opiera się na łączeniu spraw drobnych z ogólnonarodowymi i uzupełnianiu tych ostatnich przez przemyślność i zapobiegliwość szeregowego pracownika i obywatela, jednym słowem członka naszego społeczeństwa.

Dlatego też tematem kampanii wyborczej staje się wyjaśnianie wszystkich spraw codziennych, właśnie w codziennych rozmowach z kolegami i pracownikami — w zakładzie, biurze; ze znajomymi i sąsiadami — w domu, w czasie spotkań itd.

Są zamierzenia, na które państwo przeznacza poważne kwoty. Mówi o nich program rozwoju naszego województwa, m. Krakowa i dzielnicy Nowa Huta. Ale obok tych sum — pamiętajmy — nie może zabraknąć wspólnego wysiłku i wkładu każdego z nas, by usuwać bezpośrednio trudności w życiu, by w każdej dziedzinie i pod każdym względem przefiltrować istniejące braki i wnieść serdeczny własny wkład w polepszenie ogólnej sytuacji.

R. W.

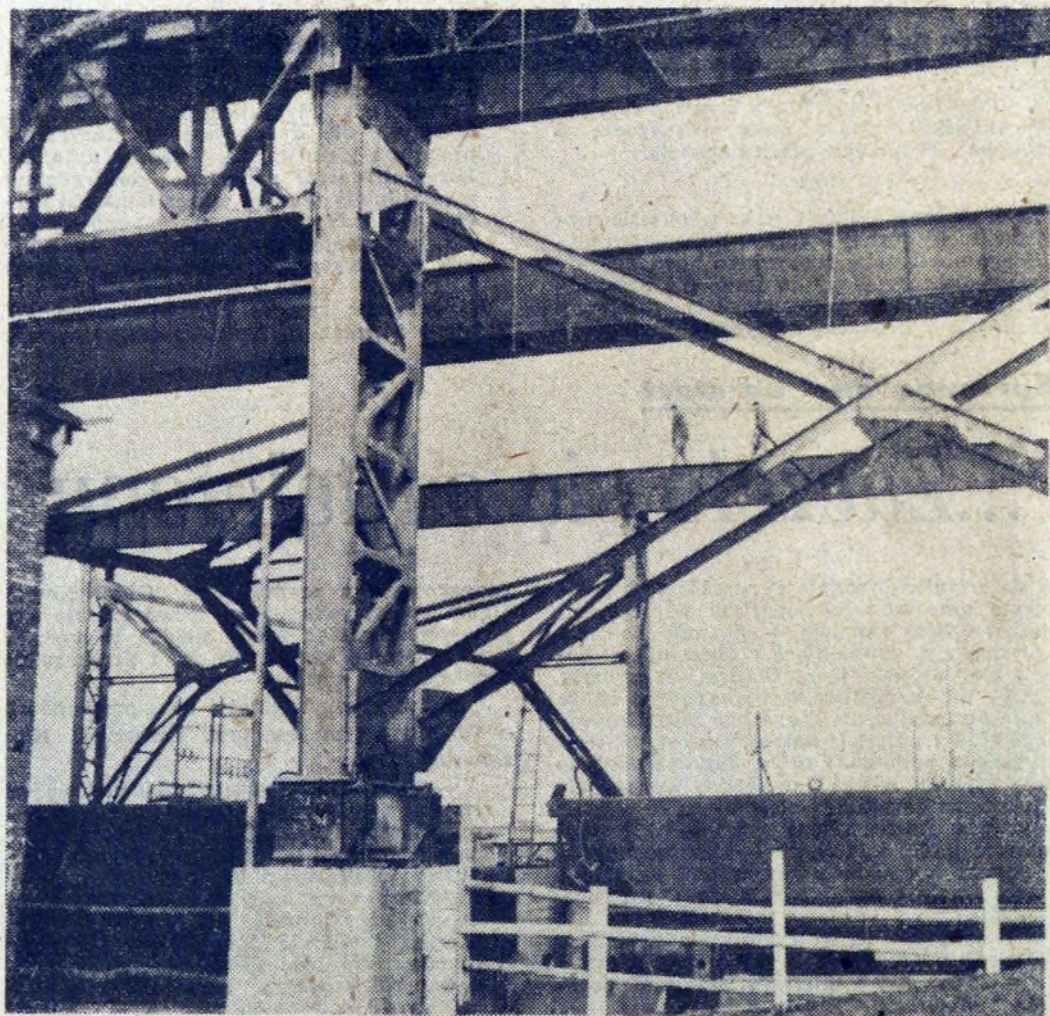
Nowa Huta w nowocy



Gdy słońce skryje się za horyzontem, nad Nową Hutą uszodzą tysiące małych księżyców — napisalby zapewne poeta zachwycony urodą naszego miasta.



„Jubiler” nie zapomina o reklamie świetlnej. A że jest ładna, można ją zaliczyć do ozdób naszych ulic, mimo jej czysto handlowego celu.



Nowa technika i złotówki

Jednym z istotnych mankamentów występujących w pracy naszych racjonalizatorów i wynalazców na przestrzeni ostatnich lat jest nie terminowa realizacja zgłoszonych usprawnień. Proces od opracowania wniosku do zastosowania go w produkcji trwa często kilkadziesiąt nawet miesięcy, ujemnie odbijając się na efektach ekonomicznych. Np. w ubiegłym roku zastosowano w produkcji 760 usprawnień racjonalizatorskich, które przysporzyły hucie 66 mln zł oszczędności rocznie. Oszczędności te byłyby jednak znacznie większe, gdyby zrealizowano zaległe 450 pomysłów.

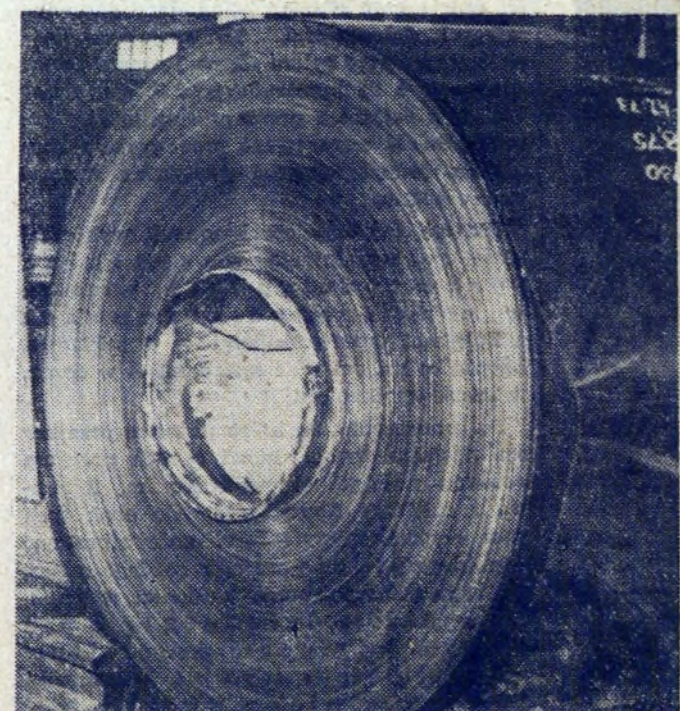
W styczniu br. pracownicy kombinatu zgłosili już około 200 nowych innowacji. Zagadnienie bieżącego wykonawstwa usprawnień urasta więc do poważnego problemu. Zasadniczą przyczyną tego stanu jest brak dostatecznej ilości biur technicznych do opracowywania dokumentacji projektów oraz środków wykonawczych m. in. potencjału ludzkiego.

Ponieważ na podobne trudności napotykać ludzie zajmujący się postępowym kierownictwem Klubu Techniki i Racjonalizacji wystąpiło z cenną inicjatywą organizowania w naszej hucie specjalnych zespołów pomocy technicznej, którym zlecać się będzie poza godzinami pracy

wykonawstwo pomysłów racjonalizatorskich. W trakcie organizacji znajdują się już zespoły pomocy technicznej do opracowywania dokumentacji, składające się z wysoko kwalifikowanych konstruktorów i kreślarzy, zespoły pomocy ekonomicznej, zajmujące się obliczaniem efektów ekonomicznych jakie przyniesie zastosowanie danego usprawnienia oraz zespołów wykonawczych. Zespoły pomocy technicznej organizowane będą również przez organizację młodzieżową ZMS. W ich skład wejdą przede wszystkim członkowie młodzieżowych Brygad Pracy Socjalistycznej.

Dużo miejsca w swej pracy kierownictwo KTIR wspólnie z nowohuckim oddziałem NOT poświęca obecnie sprawom szkolenia, popularyzacji czytelnictwa książek i czasopism technicznych oraz najnowszych osiągnięć techniki w hutnictwie.

Wprowadzenie nowych atrakcyjniejszych form pracy, ma na celu rozszerzenie kręgu zainteresowania zagadnieniami, będącymi głównym tematem obrad IV Plenum KC PZPR i wykonania ambitnych planów w myśl których, postęp techniczny i wynalazczość przysporzy naszej hucie w br. oszczędności rzędu 200 mln złotych.



Kęgi blachy idą z Huty Lenina do różnych zakładów przemysłowych

Na budowie Pomnikowni w w Kombinacie. Fot. J. Brożek

Wszyscy budujemy pomnik w Grębałowie

Załoga naszej huty samorzutnie zainicjowała zbiórkę pieniężną na budowę pomnika w Grębałowie, gdzie w czasie okupacji hitlerowcy zamordowali 80 Polaków, wśród których znajdują się bliscy krewni pracowników kombinatu. Jako pierwsza na ten cel wpłaciła blisko 2,5 tys. złotych załoga Wydziału Remontów Pieców Hutniczych.

Komitet Organizacyjny Budowy Pomnika na Miejscu Straceń w Grębałowie pragnie usprawnić akcję zbiórki pieniężnej, w najbliższych dniach roześle na poszczególne zakłady i wydziały huty listy, na których wpisywane będą nazwiska ofiarodawców i wysokości datków. Po zakończeniu zbiórki, pieniądze należy wpłacić na konto PKO, II Oddział Miejski w Krakowie nr 107-9-99. Fundusz Budowy Pomnika w Miejscu Straceń w Grębałowie, lub wraz z listą podpisaną przez kolektyw i kierownictwo wydziału przekazać bezpośrednio skarbnikowi Komitetu Ob. Janowi Stojakowskiemu, budynek „Z”, pok. 228.

Komitet Budowy Pomnika w Grębałowie zwraca się z apelem do załóg i kierownictwa wszystkich przedsiębiorstw zatrudnionych przy budowie kombinatu aby poszli śladami hutników i przeprowadzili u siebie zbiórkę pieniężną, tak aby pomnik ten, był darem całej załogi Huty im. Lenina.

Kierowcy z W-96 dali dobry przykład

Rozkopane jezdnie i tak zwane kocie lby, to utrapienie kierowców. Niestety każda prawie ulica, każda jezdnia przynajmniej raz w roku „musi” być rozkopana. Cierpią na tym samochody, a przede wszystkim kierowcy, którzy mocno już nadwyrężyli swój system nerwowy.

Aż pewnego dnia postanowili sami dać dobry przykład Wydziałowi Gospodarki

Już rozruch urządzeń

Załoga Ocynkowni i Ocynowni przygotowuje się do rozpoczęcia produkcji

Szybkimi krokami zbliża się termin, w którym ruszy ma w Walcowni Zimnej Blach naszej huty nowy oddział produkcyjny wzbogacający poważnie i uszlachetniający nasz końcowy produkt hutniczy. Oddziałem tym jest Oddział Blach Powlekanych, krótko mówiąc kompleks Ocynkowni i Ocynowni Blach. Co nowego słychać w tym kompleksie w najgoręjszych dniach poprzedzających narodziny nowej produkcji?

Gotowa do objęcia stanowisk pracy jest już załoga, która będzie obsługiwać maszyny i agregaty zarówno Ocynkowni jak i Ocynowni. O szkoleniu teoretycznym, przeprowadzonym zresztą na terenie naszej huty, pomyślano dostatecznie wcześniej, a więc i rezultaty są dobre. Umiejętności pracowników, którzy przeszli następnie praktykę na podobnych urządzeniach w hutach Pokój oraz Batory, są naogół dobre. Załoga jest młoda, pełna zapału do pracy, w 50 proc. rekrutuje się ona spośród dotychczasowych pracowników huty, związanych już mocno z kombinatem. Znaczna część posiada wykształcenie techniczne, wielu jest po średniej szkole ogólnokształcącej. Minimalny procent nie posiada pełnego wykształcenia podstawowego.

Wraz z kompletowanymi właśnie załogami wykańczalni i ekspedycji, pracownicy Oddziału Blach Powlekanych wezmą aktywny udział w pracach rozruchowych. W ten sposób pozna ją jeszcze lepiej agregaty, które będą obsługiwać, nauczą się ich właściwej pielęgnacji. Takie pogłębione szkolenie wyjdzie z pewnością na korzyść ludzi i urządzeń.

Właściwie rozruch Ocynkowni już się zaczął. Obecnie sprawdza się wszystkie instalacje elektryczne urządzeń, kontroluje się sieć gazowa. Po zakończeniu tych prac nastąpi ważny etap rozruchu — suszenie pieca utleniającego i pieca redukcyjnego. W najbliższym czasie przystąpi się też do prób urządzeń mechanicznych, a na końcu całość agregatów poddana zostanie egzaminowi pracy kompleksowej, pod obciążeniem. W Ocynkowni mile zaskakują naprawdę estetyczny wygląd już nie tylko hali, ale nawet urządzeń produkcyjnych. Takiego widoku nie oglądaliśmy jeszcze nigdzie: wszystkie maszyny pokrywane są lakierem pod białym okiem plastyka. Nic więc dziwnego, że cała linia produkcyjna, w pięknej wielobarwnej, a przy tym harmonijnie zestawionej z sobą szacie zewnętrznej, sprawia jak najlepsze wrażenie. Tu naprawdę przyjemnie będzie pracować. Nasuwa się wniosek: a może do ostatecznej „kosmetyki” naszych nowych hal kombinatu zawsze zapraszać plastyka?

Termin uruchomienia Ocynkowni jest już bardzo bliski, obiekt ma dać produkcję w najbliższym czasie. Warto przy tym pamiętać, że każda godzina wcześniejszego oddania obiektu do eksploatacji

oznacza cenną blachę ocynkowaną o bardzo szerokim zastosowaniu. Woła o nią cały kraj. Uruchomienie tej produkcji musi więc być ciągle w centrum uwagi.

Nasza Ocynkownia będzie miała zdolność produkcyjną ok. 100 tys. ton blachy rocznie, jednak oczywiście nie od razu. Pewnego rodzaju ciokawostka jest to, że będziemy mieć w Polsce dwie takie ocynkownie, projektu inżyniera polskiego pochodzenia Sędzimira. Z tym tylko, że ocynkownia w Hucie Pokój jest stosunkowo prymitywnym prototypem, a nasza najnowocześniejsza, bardzo wydajną i piękną. Słowem, pierwszy model i ostatni...

A w sąsiedniej Ocynowni także nastąpi gorący dzień. Za pasem rozruch urządzeń. Cała załoga dokłada starań, aby dotrzymać terminu uruchomienia produkcji i oddać obiekt jeszcze w tym miesiącu. Załogę budowlaną i montażową, elektryków, pracowników rozruchu — życzymy powodzenia w tej batalii i złożenia meldunku wieńczącego wszystkie dotychczasowe wysiłki.

Na koniec zwracamy się o parę uwag do kierownika Oddziału Blach Powlekanych inż. Zdzisława Kotarby.

— Panie inżynierze słyszeliśmy, że wrócił pan niedawno z przeszkolenia w Anglii. Jakże wrażenia?

— Odbyłem przeszkolenie w zakładach Thomas i Baldwin w miejscowości Ebbw Vale w Walii, gdzie pracują identyczne urządzenia jak nasze. Przekonałem się tam, że są to bardzo dobre urządzenia, wydajne, powinniśmy mieć z nich pościech. Przywiozłem z sobą wiele różnych, drobnych na pozór wiadomości i szczegółików, które jednak w eksploatacji okażą się bardzo pomocne. Był to naprawdę pouczający wyjazd.

— Jakże jest zastosowanie blachy ocynkowanej, do czego ona właściwie służy? Czy stykamy się z nią w codziennym życiu również często jak z blachą ocynkowaną?

— Chyba jeszcze częściej. Blacha ocynkowana służy bowiem w 90 proc. do wyrobu różnych opakowań blaszanych, przede wszystkim zaś puszek konserwowych. Tylko 8—10 proc. tej blachy znajduje inne zastosowanie. Blacha przeznaczona na puszkę konserwowe i inne opakowania żywności przeznaczone na eksport przyniesie krajowi wiele cennych dewiz. j. d.

SPRAWY nie obojętne

Z Komisją Sanitarno-Porządkową w teren...

Otrzymałmy list, którego fragment naprawdę warto przytoczyć. Jest on odpowiedzią kierownictwa ZLZ HiL na artykuł zamieszczony niedawno w rubryce „Kto winien”, piętnujący brud w pomieszczeniach biurowych Wydziału W-3 naszej huty. Cytujemy.

„Warunki pracy personelu biurowego Wydziału W-3 nie są przypadkiem osobobnym. Wynika to z licznych naszych kontroli sanitarno-higienicznych i doniesień z terenu. Zasadniczym momentem powodującym taki stan jest bądź mała ilość sprzętów, bądź zatrudnianie ich np. przy wydawaniu napoi etc., bądź wreszcie względy natury organizacyjnej (poruszone w artykule). Dział Sanitarno-Profilaktyczny ZLZ HiL bardzo chętnie wyciąga się do proponowanych przez Was akcji, niemniej musi być one zainicjowane przez Komisję Sanitarno-Porządkową przy Dyrekcji Administracyjnej. Wówczas będzie można potraktować zagadnienia sanitarne w pomieszczeniach biurowych dużo szerzej i nie tylko w aspekcie jednostkowych wniosków”.

Zupełnie słusznie. Rzecz tylko w tym, że już od dłuższego czasu nie słychać, aby wzmiankowana Komisja miała działać w naszej hucie. Czyżby pozostawało czekać aż znowu zabierze się ona do roboty? Okazuje się, że tak.

I spod śniegu wyszło na światło dzienne sporo brudów i nieporządków. Jak wynika z pisma ZLZ nie tylko w Wydziale W-3 dokuca pracownikom biurowym brud i kasańce dotkliwie pchły, ale w wielu innych wydziałach. A brak wniosków pokontrolnych, które ucieleśniały się w karach potrącenia premii „przodującym” brudasom, spowodował wielkie samospokojenie i demobilizację porządkową.

A więc skoro tylko Komisja znowu przystąpi do swoich obowiązków, z których — jak sądzę — nikt jej dotychczas nie zwolnił, zapraszamy się na inakuracyjny rajd po hucie. Inakuracyjnego materiału z pewnością nie zabraknie...

P. S. A płyty z dawnego ogrodu kombinatu jak leżały przed Wydziałem Mechanicznym, tak leżą. Nie zniknęły również stopy starego żelastwa i wiór stalowych. Czyżby złom nie był już potrzebny?

Kronika Kombinatu

WARUNKI HOTELOWE ULEGNĄ DALSZEJ POPRAWIE

Trudną sytuację mieszkaniową w Nowej Hucie rozwiązują tymczasowo koczownicze, w których mieszka obecnie 4120 pracowników, zatrudnionych w wydziałach produkcyjnych kombinatu. Hotele stanowią formę przejściową, szczególnie w przypadkach pracowników przemieszczających rodziny, których mieszka w tej chwili w hotelach przeszło 2 tysiące.

Z inicjatywy Rady Zakładowej Kombinatu, z każdego przydziału powinna być mieszkać jedna osoba. Wskazana jest matelastwo mieszkającym w hotelach. W okresie dwóch ostatnich lat, rozdzielono 206 takich mieszkań. Celem zwiększenia stanowczo zbył małej ilości miejsc w hotelach, rozważa się możliwość budowy nowego hotelu, obliczonego na 600 izb mieszkalnych.

Komunalnej DRN i zabrali się do usunięcia kocich łbów na drodze prowadzącej z kombinatu do miasta. Przywieźli kilka samochodów żużla, wyrównali pozostawione rozkopy i w ten sposób zlikwidowali jedną z najcięższych przeszkód jakie czynią na kierowców w Nowej Hucie.

Oczywiście nie idzie o to, żeby pracownicy transportu zajmowali się usuwaniem kocich łbów i prządkowaniem dróg po „wykopkach”. Jest to przecież zadanie właściwych przedsiębiorstw i czuwającego nad tą sprawą Wydziału Gospodarki Komunalnej DRN. Przykład kierowców W-96 (HiL) powinien raczej być prowokacją do właściwego zajęcia się kwestią opłakanego stanu naszych jezdni. Szkoda przecież sprzętu i nerwów. j. z.

Te dzieci też trzeba przygotować do życia

Statystyki podają, że 1-2 proc. dzieci szkolnych to debile, dzieci o obniżonej sprawności umysłowej. Nowa Huta nie jest w tym względzie dobrym wyjątkiem. A skoro jest tu 13.600 dzieci w szkołach podstawowych — liczba kandydatów do Szkoły Specjalnej przekracza 250.

Szkoła Specjalna powstała w Nowej Hucie po raz pierwszy dopiero w ub. roku. Z jednego oddziału rozwinęła się w tym roku do trzech klas — I, III i IV, do których uczęszcza 60 dzieci. Pozyskała również nowe pomieszczenia w części budynków najmłodszej nowohuckiej szkoły — szkoły nr 92, na osiedlu Spółdzielniczym.

Co oznacza dodatek: „Specjalna”?

Dla obserwatora, który zjawia się tu po raz pierwszy, przechodząc przez wypełnione dziełami korytarze normalnej szkoły, różnica jest dość widoczna. Dzieci są niesforne, nieporadne, w różnym wieku, często również niezupełnie rozwinięte fizycznie. Sale szkolne również nieco się różnią od tych w normalnych szkołach. Obok tablicy wisi ogromnych rozmiarów lista obecności, na której każde dziecko codziennie się podpisuje. Ściany wypełnione obrazkami, przedstawiającymi treść przerabianych lekcji o-

raz wyrobami plastycznymi, wykonanymi przez dzieci na ten sam temat.

Dla nauczyciela słowo „specjalna” oznacza mozolną pracę. Program tego rodzaju szkoły jest zupełnie inny, skrócony, uproszczony, przystosowany do chłonności umysłu dziecka niedorozwiniętego, ociężałego. Program nastawiony jest głównie na zajęcia ręczne, chodzi o kształcenie również praktycznej sprawności dziecka. Dla utrwalenia każdego tematu podaje się dziecku w różnej formie — w formie opowiadania, czytanki, rysunków, wyrobów plastycznych, nawet prześrodków. Szkoła wyposażona jest w aparat projekcyjny z zestawem odpowiednich filmów. Nie posiada jednak książek i ilustracji, co wymaga od nauczycieli wiele nadprogramowej pracy, samodzielnego przygotowania się do lekcji. Nauczyciele sami muszą przygotować rysunki, nawet częściowe teksty czytanek.

Trudna jest ich praca, wymaga specjalnego wykształcenia — ukończenia Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Trzeba mieć dużo doświadczenia i psychologicznego wyrobienia, by wyczuć odrębność psychiczną każdego dziecka, jego kompleksy, słabości. W tej szkole każde dziecko trzeba uczyć odrębnie. Są to bowiem dzieci często ze schorzeniami psychopatycznymi, dzieci cho-

re na padaczkę, kleptomani, dzieci, które mają duże uzdolnienia jednokierunkowe i zupełną indolencję do nauki w innych dziedzinach. Kierownik Szkoły Specjalnej w Nowej Hucie Julian Wiński, jej nauczycielki — Barbara Górka i Eugenia Pater uczą już trzecie pokolenie młodzieży, mają w tej pracy wieloletnie doświadczenie.

Dla dzieci Szkoła Specjalna jest nieocenionym dobrodziejstwem. Zapewnia im jedyną możliwość zdobycia podstawowego wykształcenia, przysposobienia do życia. Przychodzą tu dzieci z normalnych szkół, skierowane przez wychowawców, lekarzy szkolnych, Poradnię Zdrowia Psychicznego. Tam należały do grupy najsłabszych uczniów, były „zakalą” szkoły na ogół bez szans jej ukończenia. Nauka w grupie równych sobie w Szkole Specjalnej przywraca dzieciom wiarę w siebie, sprzyja wyrobieniu ich samodzielnosci.

Szkoła Specjalna spełnia więc bardzo ważną rolę społeczną. Problem debilizmu, problem rewalidacji dzieci spóźnionych w rozwoju nie pozyskał sobie jednak w Nowej Hucie takiego zainteresowania na jakie zasługuje. Szkoła traktowana jest ubocznie,

może zapewnić naukę niewielkiej tylko części uczniów nowohuckich szkół, którzy powinni tu być kierowani. Projektowany na osiedlu Bieleńskim Nowy budynek dla szkoły specjalnej — która wymaga specjalnego wyposażenia — został niestety skreślony z planu na najbliższe 5 lat. Pozostają więc na wiele lat tylko warunki „sublokatorskie”, które nie zapewniają tej placówce pełnego rozwoju. Nauka nie może się tu odbywać na zmiany, bowiem większość dzieci rodzice muszą na naukę przyporowadzać i przychodzić po nie po skończonych lekcjach.

Coraz bardziej odczuwa się również brak nowych kadry nauczycielskiej dla szkół specjalnych. Uczą w nich na ogół nauczyciele starsi, z wieloletnim stażem. Nie mają oni jednak następców, wśród młodej generacji nauczycieli nie wielu jest takich, którzy chcą podjąć o wiele trudniejszą pracę, wymagającą przy tym dodatkowego wykształcenia.

Zajęcie się tymi problemami jest sprawą pilną i zależy głównie od inicjatywy i zainteresowania Kuratorium i inspektoratów szkolnych.

H. NOSKOWICZ



Wszędzie trzeba wejść i zobaczyć. Fot. J. Brożek

Dom Mody przed sezonem wiosennym

Kierownik Domu Mody „Stylowy” p. Wójcicki ma pełne ręce roboty. Zbliża się przecież wiosna, czas więc pomyśleć już o nowych fasonach ubiorów damskich i męskich, zwłaszcza że moda ustawicznie się zmienia. Kierownik znajduje jednak chwilę czasu dla nas, skorzystajmy z jego informacji dla Czytelników „Głosu”.

Najpierw pytanie natury ogólnej: jakie fasony dla pań przewiduje obecna moda?

Najmłodniejsze teraz są płaszcze bez kołnierzy i kieszeni, przewiązane wąskim paseczkiem. W dalszym ciągu szyje się je z materiałów grubszych, supełkowatych. Z podobnych tkanin, a także z irtopiku modne są kostiumy damskie o prostych spódnicach, bez fałdów, z krótkimi, raczej luźnymi zakietami, z lamówkami w ciemniejszym kolorze. Moda sukni z materiałów płaszczowych jeszcze nie minęła, nadal szjemy ich dużo, o prostych liniach i rękawach przeważnie kimonowych.

Jakie kolory są obecnie lansowane?

Zasadniczo wszystkie z wyjątkiem czarnego, a głównie wszelkie odcienie brązu, żółte i niebieskie oraz terrakota.

A co nowego dla mężczyzn?

Nasza moda na szczęście nie zmienia się tak często, w dalszym ciągu nosi się ubrania jednorzędowe, spodnie bez manszetów. Najpopularniejsze są ubrania, a także kostiumy damskie z nowej tkaniny „elana”, którą posiadamy na składzie w kolorach popielatym i brązowym, cena za 1 m wynosi 505 zł.

Czym w tej chwili dysponuje wasz sklep, co ładnego można w nim kupić?

Posiadamy już kilka fasonów wiosennych płaszczy damskich w cenie od 700 do 1400 zł, z których największym popytem cieszą się znów czerwone. Można u nas nabyć także kostiumy w różnych kolorach oraz ubrania męskie z czarnej krepy, wełny i elany. W najbliższym czasie otrzymamy damskie prochowce popielinowe, beż, brązowe i niebieskie (450 do 600 zł)

oraz męskie z popeliny kraiowej i jugosłowiańskiej. Dużym powodzeniem cieszą się produkowane przez zakład naszego przedsiębiorstwa w Krakowie swetry ze 100 proc. wełny krajowej i zagranicznej. Wkrótce otrzymamy nową partię tych artykułów, w różnych fasonach i kolorach. Wspomnę także o naszej pracowni krawieckiej, która obecnie otrzymuje dużo zamówień od mieszkańców Nowej Huty. Jak stwierdzają nasi klienci, Dom Mody szyje coraz lepiej, co jest m. in. wynikiem zatrudnienia specjalistów modelarzy. Do dyspozycji klientów posiadamy najnowsze żurnale wiedeńskie i inne. Przy okazji prosba do odwiedzających nasz zakład: pamiętajcie, że z żurnali korzystać można jedynie na miejscu, a „pożyczanie” ich do domu raczej nie jest wskazane... (BS)

Kaleidoskop filmowy:

Wspomnienia rewolucyjne ★ Sabu w dżungli ★ Z walk ludu słowackiego

Jeden z najwybitniejszych reżyserów radzieckich — Fryderyk Ermler (tworca takich dzieł, jak: „Szczątek imperium”, „Turbina 50.000”, „Chłopi”, „Wielki obywatel” i „Wielki przelom”) powraca w swym filmie „SALWA O ŚWICIE” do tematyki rewolucyjnej. Jest to pierwsza część trzyczęściowego cyklu „Bolszewicy”. Historyczne sceny w Pałacu Smolnym, walka o most, salwa Aury i szturm na Pałac Zimowy — spleciono tu z kameralnym wątkiem losów robotniczej rodziny Timofiejewów. Mimo wielu atutów, film nie wnosi jednak nic nowego do tematu, jest zbyt teatralny i zastępy w klasycyzmie. Wyprodukowała go w roku 1958 Wytwórnia „Lenfilm”.

Z ekranizacjami powieści spotykamy się na ogół chętnie, z przyjemnością konfrontując nasze wyobrażenia o bohaterach książek z odtwarzanymi przez autorów postaciami na ekranie. Tym razem prawdziwa „frajda” będzie mieć młodzież, która może właśnie zobaczyć film angielski

ski sprzed 18 lat pt. „KSIĘGA DŻUNGLI”. Jest to adaptacja znanej i ulubionej przez młodych



Scena z filmu „Księga dżungli”

chłopców powieści Kiplinga o przygodach małego chłopca wychowanego w dżungli. Realizacja tego ciekawego filmu bardzo poprawna. Główną rolę odtwarza Hindus Sabu, znany nam już z dwóch filmów przygodowych: „Kala Nag” i „Witaj słoniu”.

Czechosłowacki dramat „BUNT KAPITANA” jest prawdziwie patriotycznym spojreniem na walkę ludu słowackiego z hitlerowcami i wrogiem wewnętrznym. Odnacza się szeregami udanych zdjęć z walk. Filmem tym Słowacy pragną osadzić zdradziec-

List z kołcem

Memento

Szanowny Panie Redaktorze, w niedzielę 5 marca zmarł na osiedlu C-33 młody mężczyzna. Zgon nastąpił nagle, prawdopodobnie na skutek krwotoku — zwiłki mężczyzny leżały na jednej z osiedlowych laweczek. Nie orientuję się kim był ten człowiek, nie znam szczegółów wypadku, wiem tylko że tragedia wydarzyła się około godziny 19-tej. Dowiedziałem się o niej podwórko-pantoflową pocztą około godziny 22. — Pół godziny później poszedłem na C-33. Zwiłki nadal leżały na lawce, mimo, że od zgonu upłynęły prawie cztery godziny. Dokola stał tłumek gapiów zawzięcie komentujących zajście, gadających ponad miarę nieprzyzwoicie i za głośno. Niektórzy stali bliżej, niektórzy dalej i gapił się na tego, który odszedł z grona żyjących. Po desza jakaś kobieta, blisko, bardzo blisko... nachyliła się nad umarłym, zajrzała mu w twarz: — Nie znam go — stwierdziła tak naturalnie, jakby chodziło o jakąś rzecz.

Za jej przykładem poszła druga, jakiś mężczyzna zauważył, że zmarły ma porządne buty. Ktoś dorzucił uwagom o zegarku — zdjęli mu go z ręki, żeby kto nie ukradł.

Zwiłki leżały od godziny dziewiętnastej do nie wiem której, o 23-ciej odszedłem. Zwiłki leżały kilka godzin, gdyż podobno nie było wozu, który mógłby przewieźć je do kostnicy. W tłumie gapiów były dzieci, kobiety starsze i młode, byli mężczyźni. Przez podwórko osiedlowe przewinęła się cała procesja. Byłem zażenowany zachowaniem się ludzi, wstyd mi było za nich, za ich głupie, puste komentarze, za ciekawość niepotrzebną, za tulgarność i brak szacunku dla czyjejś śmierci. Nie cierpię plotek, obgadywania ludzi żyjących, ale obgadywanie zmarłych uważam za coś znacznie gorszego od plotkarstwa...

Śmierć ma właściwości magnetyczne, przyciągające gapiów, ale nie przychodzą oni dla współczucia. Na miejsce wypadku pędzi ich niezdrowa chęć sensacji, doznania dreszczyku emocji i myśl — tutaj leży umarły, ale ja jeszcze cieszę się życiem. Na potwierdzenie tego, że sami jeszcze żyją mówią, że umrzeć musi każdy, że śmierć to sprawa zwykła itd. Wymieniają tysiące innych, równie mądrych uwag.

I całe to kilkugodzinne „memento” wydało mi się kpiną z nieboszczyka, kpiną ze strony tłumu i ze strony tych, którzy tak długo pozostawili go na pastwę gapiom. (LEP)

Co czytać?

„Karuzela pod gwiazdami” Eugeniusza Banaszczyka, to historia lotnictwa od legend lotniczych po najnowsze jego osiągnięcia opracowana w formie zbioru ciekawostek, anegdot, różnego rodzaju zestawień. Książka jest bogato ilustrowana reprodukcjami starych i nowych samolotów oraz fotografiami różnych konstrukcji lotniczych. Cena 25 zł.

„Kultura religijna na wsi” Edwarda Ciupaka omawia źródła i przejawy religijności na wsi. Na podstawie bogatego materiału zebranego w czasie badań socjologicznych, autor wskazuje na materialne i społeczne źródła religijności, przeciwstawiając się poglądom o nadprzyrodzonym pochodzeniu religii, lansowanym przez autorów katolickich. Praca Ciupaka może być wykorzystana w ramach działalności Towarzystwa Szkoły Świeckiej i innych organizacji polityczno-społecznych. Cena 15 zł.

„Ucieczka” Borysowa Leonida jest powieścią psychologiczno-sensacyjną. Wnikliwe analizy stanu duchowego bohaterów i wątek sensacyjny rozwijający się wokół tajemniczego morderstwa, przypisywanego zbiegowi ze szpitala dla umysłowo chorych — wytrzymują porównanie z najbardziej fascynującymi opisaniami tego rodzaju, jakie spotyka się w literaturze światowej. Książka Borysowa wywołała w końcu lat

książki wydany „Iskry” (bs)

kwinty politykę frakcji hlinkowskiej. A więc zamiar szlachetny, niestety realizacja pozostawia dużo do życzenia. Pod względem politycznym, a także artystycznym nie dowiadujemy się nic specjalnie nowego z dziejów Europy pod jarzmem Hitlera. Tytuł w dodatku sugeruje o wiele więcej, niż sam film. W tym wypadku bowiem „bunt” jest normalną reakcją uczciwego człowieka przeciw usiłowaniu pogwałcenia jego uczuć narodowych i ludzkich. Dobra gra aktorów, wstrząsające sceny. U zwolenników filmów wojennych i partyzanckich „Bunt kapitana” mimo wszystko może liczyć na powodzenie.

Ciekawa wiadomość z Francji. Specjalnym dekretem wprowadzono tam nową reformę cenzury filmowej. Opiera się ona na dwóch podstawowych zasadach: liberalizm cenzury wobec filmów dla dorosłych i dość surowa selekcja filmów przeznaczonych dla młodzieży. Inne ograniczenia wprowadza się dla młodzieży do lat 18, a inne dla dzieci do lat 13, które nie będą mogły oglądać np. filmów wywołujących wstrząsy psychiczne — choćby to były bajki. Powołano nowy skład komisji cenzurującej, do której wchodzi: pedagog, lekarz, socjolog, psycholog, przedstawiciel władzy i organizacji społecznych. Prasa francuska odniosła się jed-

nak krytycznie do nowego dekretu. Podkreśla się, że nie wystarczy najnamdziejże nawet reformy cenzury. Potrzeba przede wszystkim rzeczywiste dobrej i ciekawych filmów dla młodzieży, których prawie zupełnie się nie produkuje. Ostatnio zakupiliśmy dwa filmy poświęcone tragedii Żydów w czasie ostatniej wojny. Pierwszy z nich, to znakomity obraz czechosłowacki „ROMEO, JULIA I CIEMNOŚĆ” dwukrotnie nagrodzony na festiwalach w roku 1958. Drugi, produkcji USA jest adaptacją powieści „PAMIĘTNIK ANNY FRANK”, opartej na autentycznych zapiskach żydowskiej dziewczyny zamkniętej przez hitlerowców. Popularnego aktora radzieckiego Olega Strizhenowa („Szerszeń”) zobaczymy w filmie „OPowieść PÓLNOCY” o bohaterach powstania dekabrystów w roku 1825. Scenariusz napisano wg powieści Konstantego Paustowskiego. Dalszy z zakupionych filmów, to głośny obraz produkcji NRF „ROZE DLA PROKURATORA”, nagrodzony na zeszłorocznym festiwalu filmowym w Karłowicach w Czechach. Wymowa jego jest jednoznaczna — film ostrzega przed faszystem odradzającym się w Niemczech zachodnich. (dr)

Kto oszczędza ten jeździ...

Stare przysłowie brzmi nieco inaczej, ale nam chodzi tym razem nie o smarowanie, lecz o oszczędzanie. I o nim chcemy pisać. Do stwierdzenia zawartego w tytule upoważnia nas szereg faktów, aż nadto świadczących o celowości oszczędzania, nawet gdy mowa o samochodach. Proszę sobie tylko wyobrazić, że wśród samochodów, które krążą po Nowej Hucie, jeździ osiemnaście „nagród” PKO-skich. Na każdym z nich właściciel mógłby wypisać dodatkową tabliczkę rejestracyjną: nagroda wygrana w konkursie oszczędnościowym PKO. Taką samą rejestrację mogłoby nosić 19 motocykli i wiele innych wartościowych rzeczy wygranych w PKO. Nic więc dziwnego, że z miesiąca na miesiąc wzrastają wkłady oszczędnościowe i przybywa ludzi zakładających książeczki PKO, wstępując do wielkiej rodziny oszczędzających. W Nowej Hucie liczy ona ponad 26 tysięcy właścicieli książeczek, czyli, że co czwarty mieszkaniec naszej dzielnicy posiada swoje konto w PKO.

A jaka jest suma oszczędzanych w PKO pieniędzy? Z końcem ub. roku wynosiła ona ani mniej ani więcej tylko 67 milionów 500 tysięcy. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy wzrosła o dalszych 7 milionów złotych. Zwiększyła się także ilość oszczędzających, która wykazuje od paru lat stałą tendencję wzrostu. Oszczędzają nie tylko starsi, ale i młodzież.

Oszczędza się na mieszkanie (w spółdzielni), na meble, motocykle, pralki, lodówki, samochody wreszcie. Do długiej listy rzeczy docelowo oszczędzania doszedł ostatnio telewizor. Uskładanie 6, 9 lub 12 tysięcy wymaga przecież pewnego czasu. Najlepiej więc założyć książeczkę PKO i tu składać swoje oszczędności. Stuprocentowa gwarancja przechowania, zabezpieczenie przed zębą, kradzieżą, a po-

za tym co jakiś czas odpowiednie procent.

W jednym tylko 1960 roku nowohucki Oddział PKO dopisał posiadaczom książeczek oszczędnościowych tytułem odsetek 649.500 zł. Na dopisanie czeka jeszcze kwota 1.170 tysięcy zł za rok 1960 i za lata ubiegłe. Warto przy tej okazji przypomnieć posiadaczom książeczek, że powinni zgłaszać się w PKO celem dokonania dopisu należnych odsetek. Przy większych kwotach stanowią one wcale nie małe sumki.



Na ulicach Nowej Huty pojawiają się już motocykle, dzięki ładnej pogodzie i wysokiej temperaturze. A więc wcześniej niż co roku.

ko 11 tysięcy dzieci i młodzieży. Przeprowadza tu Zasadnicza Szkoła Zawodowa, która od kilku lat już prowadzi we współzawodnictwie oszczędnościowym nie tylko szkół nowohuckich, ale i krakowskich. Dobrze spisują się też uczniowie szkoły nr 80, którzy posiadają — podobnie jak ZSZ — poważne oszczędności na swych książeczkach.

SKO są bardzo ważnym momentem wychowawczym. Od najmłodszych lat bowiem wyrabia się u dzieci i młodzieży nawyk oszczędzania. Nawykiem staje się on wprawdzie dopiero po jakimś czasie, po doświadczeniu na samym sobie zalet PKO-wskiego oszczędzania, niemniej — już w latach szkolnych —

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Co planują grupy ZMS

Ciekawą lekturą jest przeglądanie planów działania grup ZMS-owskich. Dają one możliwość zorientowania się w zainteresowaniach członków organizacji w poszczególnych wydziałach i świadczą o koncepcji i inicjatywie komitetów. Niestety nie wszystkie plany pracy można uznać za dowód „czegoś nowego” i inicjatywy. Powtarzają się w nich w zasadzie stare rzeczy, a więc ocena brygad, omówienie planu pracy, zatwierdzenie wyborów itd. Ale są grupy, które posiadają dość skonkretyzowane programy swojej pracy w najbliższym miesiącu, kwartale. Pobeżny rzut oka na plany marcowe pozwala wynotować kilka ciekawych „rodzynek”. Tak więc w P-40 wzrost organizacji o 30 procent. Zamierzenie dotyczyło całego kwartału i najprawdopodobniej zostanie zrealizowane. Poza tym interesująca narada mistrzów i brygadistów zespołów młodzieżowych. W P-50 podsumowanie wyników brygady młodzieżowej, wycieczka do kina i kurs radiotelewizyjny (zmiana D). A propos, zwracamy uwagę na ten ostatni punkt dlatego, że wydaje nam się dość ciekawy i z pewnością zainteresuje inne grupy.

W-99 planuje rozwinięcie dyskusji i współzawodnictwa pod hasłem „Moje stanowisko świadczy o mojej kulturze”. Wzrost hasła, trzeba zatem przyklasnąć inicjatywie ZMS w jego (hasła) popularyzacji. Grupa wybiera się także w tym miesiącu na wycieczkę celem obejrzenia skarbów wawelskich i do teatru, lub kina. Jeszcze jedna ciekawa rzecz:

podwyższyć prenumeratę „Walki Młodych” do stanu ilości członków organizacji. A więc każdy ZMS-owiec prenumeratorem „Walki”.

W Głównym Mechaniku myśli się o rozgrywkach wiosenne-letnich. Grupa A (W-1) planuje turniej szachowy i tenisa stołowego. Zbyt ogólnie sformułowała swoje zamierzenia grupa W-18 (jesli idzie o odcinek kulturalno-rozrywkowy); „wycieczki do muzeum, kin teatrów itp”. Kwartał już się kończy, ciekawe. He urządzone tych wycieczek do muzeum, kin, teatrów (w dodatku) itp.

Grupy ZO zwracają dużą uwagę właśnie na sprawy kulturalne. W wydziale O-1 mają zamiar urządzić wycieczkę po Krakowie, w O-2 — do teatru, w O-3 — do kina. W tym ostatnim planuje się także naukę hymnu młodzieżowego. Późno, bo późno, ale kiedyś przecież hymnu trzeba się nauczyć. W ramach swoich zobowiązań ZMS tego wydziału pomoże przy budowie domków campingowych.

Wynotowaliśmy zaledwie kilkanaście charakterystycznych punktów z planów pracy grup i komitetów zakładowych. Można się z nich dowiedzieć rzeczy ciekawych i mniej interesujących. A nawet takich jak na przykład, że zbliżają się wybory do Sejmu i Krajowej Rady Narodowej. Błąd. Być może. Nie przynosi on jednak chwały komitetowi grupy. W przyszłości będziemy dokonywać podobnego przeglądu planów pracy u progu każdego miesiąca i kwartału. Powinno to pomóc w upowszechnianiu szczególnie ważnych zamierzeń i mobilizować do realizacji ustalonych przez siebie programów działania.

Przed wyborami

Brygady młodzieżowe będą obsługiwać dwie baterie koksownicze

Cenne zobowiązania podjęła grupa ZMS wydziału K-2 Zakładu Koksocemnicznego. W przededniu zbliżających się wyborów do Sejmu i Rad Narodowych postanowiono obsadzić dwie baterie koksownicze brygadami młodzieżowymi, które od kwietnia przystąpią do współzawodnictwa o zaszczytny tytuł BPS. Młodzieżowej obsłudze życzymy dobrej pracy.

dzieżowej obsłudze życzymy dobrej pracy.

Trójka

z Technikum Ekonomicznego zdobyła II miejsce w eliminacjach quizowych

W ubiegłym tygodniu odbyły się wojewódzkie eliminacje quizowe młodzieży szkolnej, w których brała udział m. in. trzyosobowa drużyna Technikum Ekonomicznego w Nowej Hucie. Zawody wojewódzkie poprzedzone były trzypopowymi eliminacjami w szkole, w których zwyciężyli uczniowie klasy trzeciej: Jerzy Bąk, Andrzej Klamra i Jerzy Zaba. W tym składzie wystąpili oni na eliminacjach wojewódzkich zdobywając II miejsce. Sądymy, że w przyszłym roku powiedzie im się jeszcze lepiej i sięgną po palme pierwszeństwa.

Inicjatywa dziewcząt

Właściwie, w całym kraju, nie tylko u nas, dużo mówi się i pisze na temat pracy dziewcząt w organizacjach młodzieżowych. Jest to dość istotny problem, który doczekał się odpowiedniej rangi w życiu i działalności naszej organizacji ZMS-owskiej.

W Hucie im. Lenina do ZMS należy 90 dziewcząt. Jest to wprawdzie niezbyt liczna grupa, niemniej mogąc wiele zrobić zarówno dla siebie, organizacji jak i dla zakładu. Niedawno odbyła się w Ognisku Młodych narada dziewcząt członków ZMS, w której udział wzięły m. in. I sekretarz KF tow. Zbigniew Jakus. Na naradzie omówiono główne problemy nurtujące dziewczęta na-

szej huty i wybrano 5-osobową radę, która będzie reprezentować interesy żeńskiej „polowy” organizacji wobec KF ZMS. Rada odbyła już 2 posiedzenia, na których zarysowano ogólny plan działania. Najważniejsze sprawy jakimi się ma zająć, to problem mieszkań, warunków hotelowych, życia kulturalno-rozrywkowego, udział w pracach Ogniska Młodych itp. Na uwagę zasługuje myśl organizowania kursów gospodarstwa domowego, krawiectwa itp. W tej chwili Rada Dziewcząt, której przewodniczy Zofia Zwrot z ZK, przygotowuje się do narady wojewódzkiej dziewcząt, jaka odbędzie się 18 bm.

Na fundusz stypendialny im. P. Lumumby

Rośnie ilość wpłat wnoszonych przez młodzież naszej huty na konto funduszu stypendialnego im. Patrice Lumumby. Ostatnio młodzież ZMS-owcy z Wydziału W-98 (Magazynu Inwestycyjnego) zebrali na ten cel 150 zł, a brygada młodzieżowa Wiekiego Pieca nr 3 — 160 zł. Wzywają oni całą młodzież kombinatu do składania pieniędzy na konto funduszu stypendialnego im. P. Lumumby, aby w ten sposób dać wyraz swoim uczuciom wobec narodu kongijskiego walczącego bohatercko o wyzwolenie spod panowania kolonizatorów.

Początek został zrobiony

Nasza akcja upowszechnienia teatru zatacza coraz szersze kręgi wśród młodzieży Huty im. Lenina. Jak nas poinformowano apel o zbiorowe wycieczki do teatru przyjęty został ostatnio przez grupę „C” Stalowni. Apel nie tylko podjęto, ale już zrobiono dobry początek. Grupa obejrzała „Sen srebrny Salomei” w Teatrze Ludowym. Warto teraz pomyśleć o innych sztukach, a także o dyskusjach nad nimi. Mamy nadzieję, że pozostałe grupy P-50 pójdą śladem swych kolegów ze zmiany „C”.

Zbiorowe korepetycje

Tak by można nazwać kurs zorganizowany przez Klub Młodych Wynalazców przy wydawniczym pomocy działu szkolenia zawodowego. Uczestnikami kursu są młodociani pracownicy kombinatu, uczęszczający do szkół zakładowych. W ten sposób mają oni możliwość poszerzenia swojej wiedzy z różnych przedmiotów, jak: matematyka, materiałoznawstwo, rysunek itd. Kurs potrwa do końca roku i z pewnością przyniesie pozytywne rezultaty, których dowodem będą świadectwa szkolne. Inicjatywa KMW i działu szkolenia zasługuje na podkreślenie tym bardziej, że praca z młodocianymi jest szczególnie trudna, skupianie ich zatem przy nauce, przynosi także korzyści wychowawcze.

CO ZOBACZYMY I USŁYSZYMY W OGNISKU MŁODYCH ZMS

- 14 bm. godz. 19-ta Wieczór muzyki polskiej w wykonaniu zespołu KDK.
- 15 bm. godz. 18-ta Koncert muzyki z płyt.
- 16 bm. godz. 18-ta Zajęcia KMW. Film techniczny: „Organizacja stanowiska roboczego” i jako dodatek: film fabularny.
- 17 bm. 18.30. Odczyt mgr. Skrzypca z cyklu „Aktualne zagadnienia międzynarodowe”, godz. 20-ta Impreza artystyczna.
- 18 bm. godz. 20-ta Zabawa tańeczna. Tradycyjna Józefówka.

KOMUNIKACJA TO TAKŻE DROGI

Zastanawia nas poważnie fakt, dlaczego ciągle, a trwa to już od kilku lat zapominają się o doprowadzeniu do stanu użyteczności, leżącego w centrum dzielnicy niezmiernie ważnego dla komunikacji odcinka ulicy od Alei Planu 6-letniego do Alei Rewolucji Październikowej, który stanowi najkrótszą drogą z Krakowa, czy też Czyżym do Dzielnicowej Rady Narodowej, Teatru Ludowego, czy wreszcie Zakładowego Domu Kultury. Ulica ta przez większą część roku przypominając raczej bajory aniżeli jakąś możliwą do przebycia drogę, zamknięta jest nie tylko dla ruchu kołowego, który zmusza pojazdy do okrajowej drogi przez Plac Centralny, ale również stała się prawdziwą udręką dla dzieci osiedla „Kolorowego” uczęszczających do szkoły nr 91,

Sukcesy nowohuckich brydzystów

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Zakopenem rozgrywki brydża sportowego o Memoriał im. Kornelia Makuszyńskiego. W zawodach duży sukces odnieśli brydżyści NOT-u z Nowej Huty Urszula Stawikowska i Ryszard Gąsiorowski, pracownik P-50. W silnej konkurencji najlepszych par mixtowych Polski zajęli oni IV miejsce. Ponadto w ogólnej punktacji Memoriału Ryszard Gąsiorowski zajął IV miejsce wyprzedzając wielu czołowych brydżystów Polski i Krakowa.

Sporą ilość oszczędności stanowią książeczki premiiowane. W ubiegłym roku ich właściciele wygrali 98 premii na sumę ponad 80 tysięcy zł. Posiadacze książeczek mieszkaniowych wylosowali 3 premie po 3000 zł. Można by tu jeszcze dodać kilka innych rodzajów premii, które stanowią czysty zysk oszczędzających.

Na szczególną uwagę zasługują Szkolne Kasy Oszczędności. Istnieją one we wszystkich szkołach i obejmują oko-

SKO zaszczeplają w młodzieży dobry zwyczaj.

Nie jest tajemnicą, że każdy poważniejszy zakup dokonywany jest z okresowych oszczędności, które pozwalają na zakup droższych niż buty i ubrania — rzeczy. Rosnąca ilość motocykli, telewizorów, samochodów, nowoczesnych mebli — to rezultat dobrze gospodarujących mieszkańców Nowej Huty. Oby ich było z dnia na dzień coraz więcej.

J. Zab.

Na sezon wiosenno-letni

Atrakcyjne wycieczki zagraniczne (II)

12-dniowa wycieczka do Moskwy i Leningradu. Termin wyjazdu: 22. IX i 10. X. Cena wycieczki: 3.700 zł. W programie 6 dni pobytu w stolicy ZSRR i 6 dni w Leningradzie. W pierwszej części wycieczki zwiedzanie zabytków Moskwy, w Leningradzie zaś wycieczka po miejscach upamiętnionych Wielkim Październikiem, spacer do Pietropawłowskiej twierdzy, Ermitażu, Isa-kowskiego Soboru. Zwiedzanie Pałacu Pionierów i pokładu krążownika Aurora. Spotkanie z radzieckimi turystami w Repińskim Schronisku.

18-dniowa wycieczka na trasie Kijów-Krym. Termin wyjazdu: 6. IX. Cena wycieczki: 4.800 zł. W programie wycieczki po Kijowie, przejażdżka statkiem po Dnieprze, udział w spektaklu teatralnym. Zwiedzanie: Simferopola, Bachczyseraju, Aluszy (Czaty Dag), Jały ze słynną „Li-wadą” gdzie odbyła się history-

czna konferencja na szczycie. Wycieczki kutrem po Morzu Czarnym.

18-dniowa wycieczka na trasie Kijów-Czarnomorskie Wybrzeże Kaukazu. Termin wyjazdu: 24. VIII. Cena wycieczki: 4.000 zł. W programie wycieczki, zwiedzanie Kijowa, przjazd do Soczi, zwiedzanie tego uzdrowiska i wycieczki w okoliczne góry. Poza tym zwiedzanie Gagry, Suchumi, powrót do Kijowa.

21-dniowa wycieczka na trasie Kijów — Droga Wojenno Gruzinska. Termin wyjazdu: 28. VI. Cena wycieczki: 5.600 zł. W programie: zwiedzanie Kijowa, Tbilisi, Gori na Kaukazie, Suchumi, So-czi, morską przejażdżką kutrem, powrót do Kijowa.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA. Wycieczki organizowane do tego kraju przewidują czasokres pobytu w NRD 12, włącznie 14-dniowy. W czerwcu br. odbędzie się dwie wy-

cieczki 12-dniowe i jedna wycieczka 14-dniowa, w lipcu 2 wycieczki 14-dniowe oraz w sierpniu 2 wycieczki 14-dniowe, każda licząca 24 uczestników. Specjalnie dla pracowników, którzy nie mogą otrzymać urlopu w okresie letnim, istnieje możliwość zorganizowania wycieczek 6 i 12-dniowych w miesiącach jesiennych i zimowych. W październiku np. wyjedzie do NRD 10 wycieczek 6-dniowych, w listopadzie 7 wycieczek 6-dniowych i 3 wycieczki 12-dniowe, w grudniu i wycieczka dla 24 uczestników.

6-dniowa wycieczka do Lipska i Weimaru. Cena wycieczki: 1.500 zł. W programie: 2-dniowy pobyt w Lipsku, zwiedzanie miasta, pobyt w Weimarze i następnie krótkie zwiedzanie Drezna.

6-dniowa wycieczka do Drezna i Lipska. Cena wycieczki: 1.500 zł. W programie: 4 dni pobytu w Dreźnie, zwiedzanie zabytków

miasta, m. in. słynnej galerii malarstwa, pobyt w Miśni (Meißen) znanej na całym świecie z produkcji doskonałej porcelany, zwiedzanie zabytków Lipska.

14-dniowa wycieczka do Saskiej Szwajcarii. Cena wycieczki: 2.550 zł. W programie: zwiedzanie zabytków Drezna, pobyt w mieście Miśnia, Hohnstein, Ostrau, Bad Schandau, Königstein.

14-dniowa wycieczka do miast Turynii. Cena wycieczki: 2.550 zł. W programie: zwiedzanie miasta Eisenach, słynnego z fabryki produkującej samochody marki „Wartburg”, pobyt w mieście Friedrighrode, w Erfurcie, w Weimarze, zwiedzanie terenów b. obozu koncentracyjnego Buchenwald.

12-dniowa wycieczka do Drezna, Miśni, Lipska, Weimaru. Cena wycieczki: 2.600 zł. W programie: zwiedzanie zabytków w tych miastach, ponadto wycieczka do słynnej fabryki Zeissa w Jenie. Zgłoszenia oraz bliższe informacje w sprawie udziału w tych wycieczkach — w Biurze Wczasów i Turystyki naszej huty. Zaznaczamy jeszcze, że w cenach wycieczek mieści się koszt pobytu w danym kraju, przejazdy, bilety wstępu itp. świadczenia, nie ma natomiast tzw. kieszonkowego. Aby uzyskać pewną ilość walut, należy dokonać dodatkowej wpłaty.

POGODA

OD KILKU dni świat tonie w wiosennym słońcu. Nie jest ono jeszcze za ciepłe, ale wystarczy, aby krzewy i drzewa (te najwcześniejsze) zaczęły puszczać pączki, a niektóre nawet delikatne, seledynowe listeczki. Obawy, że w marcu może jeszcze nastąpić nawrót zimy okazały się nieuzasadnione. Mamy wprawdzie wyższą temperaturę niż w tym czasie — a wyżej o tej porze przynosi nie raz mroźne powietrze — ale terozocny wyższy poziom jest z ciepłych mas powietrza i utrzymuje się nieznacznie nad średnią i południową Europą, podczas gdy północ opanowana jest przez niż. W tej sytuacji powietrze napływa z południa i południowo-zachodu, co daje w efekcie słoneczną i ciepłą pogodę.

W najbliższych dniach niewiele się chyba zmieni. Nadal będzie pogodnie i ciepło (temperatura najwyższa do 15 st.), a tylko w nocy możliwe są jeszcze słabe przymrozki.

Słoneczna powinna być niedziela, będzie więc chyba okazja do pierwszej wiosennej wycieczki za miasto. Zwolennicy „białego szaleństwa” mogą wyjechać do Zakopanego, w górach możliwa jest jazda na nartach.

W przyszłym tygodniu trzeba się liczyć ze wzrostem zachmurzenia i pewnym ochłodzeniem.

OGŁOSZENIA DROBNE

KAZIMIERZ BZOWY — zgubił tymczasową przepustkę wydaną przez Hutę im. Lenina.

MARIAN ŚWIERCZEK — zgubił przepustkę stałą wydaną przez Hutę im. Lenina.



W Krzesławickich Zakładach Mleczarskich setki konwi naplnionych mlekiem czekają na transport do nowohuckich sklepów nabiałowych.

Rosną obroty Nowohuckiej Spółdzielni Spożywców

Nowohucka Spółdzielnia Spożywców „Społem” powstała w połowie 1957 roku dysponując zaledwie jedną placówką tj. sklepem spożywczym na Osiedlu B-31 i zatrudniając w sumie... 22 pracowników. Dziś, po niespełna 4 latach sieć handlowa NSS obejmuje 16 placówek sklepowych i 2 kioski, a zatrudnienie wzrosło do 100 osób. 80 proc. całego personelu stanowią kobiety, dla których przecież ciągle nie tak łatwo o pracę. W pierwszym roku istnienia obroty spółdzielni wyniosły ok. 9 mln złotych a dziś przekraczają 48 mln.

Spośród 16 placówek handlowych NSS trzeba wymienić sklep spożywczy nr 1, o którego zakresie działania świadczy najlepiej obrót wynoszący ok. 1.200 tys. złotych miesięcznie. Na uwagę zasługuje ponadto sklep specjalistyczny „Len Polski” na Osiedlu B-33, który jest zaopatrywany bezpośrednio przez zakłady produkcyjne podległe Zjednoczeniu Przemysłu Lniarskiego. Można tu dostać cieszące się dużym powodzeniem tkaniny lniane: dekoracyjne, sukienkowe, pościelowe oraz poszukiwane przez klientów tkaniny frotte. Sklep ten w krótkim czasie podwoił swoje obroty przyciągając nabywców nie tylko z Nowej Huty, ale nawet z odległych dzielnic Krakowa.

Dobłą markę wyrobił sobie również sklep pod nazwą „Metal”, mieszczący się na Osiedlu Handlowym. Posiada on zawsze na składowym bogaty asortyment różnorodnych narzędzi np. wiertła, frezów, gwintowników, o które pytają często rzemieślnicy ślusarze.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze taki fakt. Na Osiedlu Kolorowym, zamieszkałym już od wielu miesięcy, nie ma jeszcze sklepów spożywczych. Mieszkańcom przyszła w sukurs spółdzielnia uruchamiając dwa kioski spożywcze, które uratowały zaopatrzenie ludności. Ze względu na powodzenie tych kiosków, planuje się otwarcie jeszcze jednej tego rodzaju placówki. Oto nazywa się operatywność i rozeznanie rzeczywistych potrzeb...

Pokazaliśmy krótko dzień wczorajszy i dzisiejszy naszego „czterolatka”, odsłońmy więc jeszcze parę kart jego przyszłości. O plany i zamierzenia NSS zapytujemy prezesa mgr Andrzeja Plucińskiego.

W bieżącym roku planujemy dalsze uzupełnienie programowej sieci handlowej na Osiedlu Kolorowym i stworzenie takiej samej sieci dla wygody mieszkańców Osiedla na Wzgórzach Krzesławickich. Tu powtarza się stara historia: w maju wprowadzają się pierwsi lokatorzy, a osiedle otrzyma stałą sieć sklepów dopiero za półtora roku. Myślimy także o uruchomieniu tak bardzo potrzebnej Nowej Hucie małej piekarni, nastawionej na wysoką jakość pieczywa. Produkowała by ona ok. 2 ton pieczywa na dobę, ale pieczywa smacznego i bardziej różnicowanego. Otwarcie tej nowej piekarni, która stanowiłaby doskonałe uzupełnienie zaopatrzenia Nowej Huty w pieczywo, zależy od tego, czy przydzieli oni spółdzielni jakiś odpowiedni lokal.

Dziś mamy już 1.400 członków. Warto pokrótce przedstawić świadectwa, jakie o

trzymują oni od spółdzielni. Prowadzimy dwa punkty repasacji pończoch — w sklepie pasmanteryjnym na Osiedlu Szklane Domy i w sklepie „Len Polski”. Wykonują one usługi dla członków z 25 proc. rabatem. W lokalu spółdzielni na Osiedlu A-33 czynna jest poradnia krowy i szycia ze stałymi dyżurami wykwalifikowanej sily. Poradnia cieszy się ogromnym powodzeniem. Ponadto członkowie NSS mogą także skorzystać z porad lub zabiegu w punkcie kosmetycznym, ponosząc jedynie minimalne koszty.

Inną jeszcze formą świadczeń spółdzielni dla swoich członków jest okresowe organizowanie kursów krowy i szycia (właśnie ok. 20 bm. rozpocznie się nowy kurs) oraz zaopatrywanie członków NSS w owoce po cenie zakupu. W ub. roku rozwieziono np. kilka ton jabłek i śliwek. Nie zapominamy również o dzieciach spółdzielców. Co roku organizujemy dla nich uroczystość choinki z programem artystycznym i rozdaniem podarków.

12 bm. odbędzie się walne zgromadzenie delegatów NSS, które dokona podsumowania wyników całorocznej pracy i zatwierdzi plan działalności. Przewidziane jest również podzielenie sysek spółdzielni z przeznaczaniem części z nich (ok. 44 tys. zł) na działalność społeczno-samorządową wśród członków. Odbędzie się także uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.

Z GRZECZNOŚCIĄ — ZAWRZYJ SOJUSZ A UNIKNIJ SZYBKO WIELU PRZYKROŚCI

Co gdzie kiedy?

KINA
SWIT — godz. 15.45, 18, 20.15, dnia 11 i 12 bm. „Bunt kapitana” — produkcji CSRS, dozwolony od lat 16. Od dnia 13 do 19 bm. „Księga dżungli” — produkcji angielskiej dozwolony od lat 9.
SWIT mała sala — godz. 15, 17, 19 dziś tj. 11 bm. „Czarujące istory” — produkcji francusko-włoskiej, dozwolony od lat 18. Od dnia 12 do 15 bm. „Decyzja” prod. polskiej, dozwolony od lat 18. Od 16 do 19 bm. „Guendalina” — produkcji włoskiej, dozwolony od lat 18.
SWIATOWID — godz. 15.45, 18, 20.45 11 i 12 bm. „Salwa o świcie” — prod. ZSRR, dozwolony od lat 16. Od dnia 13 do 19 bm. „Reszta jest milczeniem” — produkcji NRF, dozwolony od lat 16.
SWIATOWID mała sala — godz. 15, 17, 19 dziś 11 bm. „Bitwa pod Piramidami” prod. ZSRR, dozwolony od lat 12. Od dnia 13 do 15 bm. „Paryski wczasek” produkcji francusko-włoskiej, dozwolony od lat 16. Od 16 do 19 bm. „Malefka” — produkcji bułgarskiej, dozwolony od lat 14.
AKTUALNOŚCI — godz. 19 od 11 do 14 bm. „O cangacelro” — produkcji brazylijskiej, dozwolony od lat 18. Od 15 do 23 bm. „Proszę za mną” — produkcji francuskiej, dozwolony od lat 16.
KOLOROWE — 12 bm. „Minuta zwierzeń” — produkcji francuskiej, dozwolony od lat 16.

TEATR LUDOWY
Sobota 11 bm. godz. 19 „Bar wszystkich świętych”, **Niedziela 12 bm. godz. 19** „Radość z odzyskanego śmietnika”, 13 bm. Teatr nieczynny, 14 bm. „Trzy pary pantofelków”, dnia 15, 16 i 17 bm. godz. 19 „Bar wszystkich świętych”.

TELEWIZJA
Sobota dnia 11 bm. — godz. 9.15 „Tam mój dom, gdzie serce moje” — film fabularny prod. angielskiej. Godz. 11.40 Przegląd prasy i „Aktualności”. Godz. 16.45 „Wójcio Adas i Kajtus”. Godz. 17.40 film fabularny „Dzieci i młodzież”. „Legenda o lodowatym sercu”. Godz. 19.10 „Paragraf i fajka”. Godz. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.05 „Pegaz”. Godz. 20.35 „Program tygodnia”. Godz. 20.40 „Tam mój dom, gdzie serce moje”. Godz. 21.55 Polska Kronika Filmowa. Godz. 22.05 Ostatnie wiadomości. Godz. 22.15 „Co kto lubi” — program rozrywkowy.

Niedziela 12 bm. — godz. 10.55 Poranek muzyki rozrywkowej — transmisja z Lipska. Godz. 13.00 przerwa. Godz. 14.10 film z serii „Disneyland”. 14.50 „Niedzielnia Biedniada”. Godz. 16.00 „Nuty i nutki” — program rozrywkowy. Godz. 16.35 „Podwójna gra” film fabularny — produkcji radzieckiej, dozwolony od lat 14. Godz. 16. Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie. Mecz Kanada — ZSRR. Transmisja z Genewy. Godz. 20.45 Polska Kronika Filmowa i film krótkometrażowy. „Europa przez szybkie samochody”. 21.35 Dziennik Telewizyjny. 22.00 Wiadomości sportowe.

REDAKCJA NIE ODPOWIADA ZA EWENTUALNE ZMIANY W PROGRAMIE.

Kolarze Hutnika przed sezonem

Sekcja kolarska Hutnika, jedyna w Nowej Hucie przygotowuje się do sezonu 1961 roku, pod okiem swego trenera Adama Wiśniewskiego, członka kadry narodowej.

W sezonie zimowym kolarze uprawiają gimnastykę ogólnorozwojową, zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu w poniedziałki od godziny 17-19, w czwartki od 18.30-20 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 80 (Na Skarpie). Na szosę kolarze wyruszają indywidualnie według planu. Jak nas informuje kierownik sekcji Karol Janik w sezonie 1961 roku Hutnik zorganizuje trzyetapowy wyścig dla nieostawiających — dla zwycięzców przewidziane cenne nagrody.

W Dniu Hutnika odbędzie się

tradycyjny wyścig kolarski dookoła Nowej Huty w obsadzie międzynarodowej. Sekcja kolarska pragnie również w bieżącym sezonie zorganizować kilka innych imprez na szosach i torach naszego województwa. Ambicją kierownictwa sekcji jest skompletowanie drużyny na ewentualne starty w Wyścigu Dookoła Polski i za granicą.

Nową formą w pracy sekcji jest grupa turystyczna. Celem jej jest organizowanie imprez oraz wycieczek rowerowych do atrakcyjnych miejscowości. Wszystkich posiadaczy rowerów turystycznych i wyścigowych bez względu na wiek i wiek sekcja przyjmuje do swego grona. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Bulwarowej (DMR), lub kierownictwo sekcji w czasie treningu.

Z mistrzostw szachowych

Ostatnio rozpoczęły się rozgrywki okręgowej ligi szachowej. W pierwszym spotkaniu Hutnik pokonał Koronę 6:2. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Maczek, Prokopowicz, Zaboklicki, Stanisław i Janusz Słoniakowie oraz Sarbinowska. Przegrali Lesiak i Zajda. W najbliższą niedzielę 5 marca o godz. 10.30 rozegra kolone spotkanie mistrzowskie — we własnym lokalu na Osiedlu Stalowym — z drużyną LZS Ciekowice.

W X rundzie wewnętrznych mistrzostw szachowych klubu sportowego Hutnik Zajda pokonał przodownika tabeli Lesiaka. Śmieszek wygrał z Maczkiem, Zaboklicki ze Słoniakiem, a Porębski z Głusiem. Obecnie w tabeli prowadzą Lesiak i Zajda po 6 pkt, przed Porębskim, Prokopowiczem i Zaboklickim po 5,5 pkt, Maczkiem 5 pkt i Gacirowskim 4 pkt. Ten ostatni ma jednak 3 partie zaległe.

Piłkarze grają z Wisłą

Jutro wznowione zostaną rozgrywki o mistrzostwo piłkarskiej ligi okręgowej. Zespoły mają do rozegrania po 6 spotkań pierwszej rundy, która rozpoczęła się 18 września ub. roku oraz całą drugą rundę. Jak wiadomo piłkarze drużyny Hutnika grać będą dopiero w drugiej rundzie. Natomiast do końca pierwszej rundy grać będzie zespół Hutnik 1b, przy czym jego spotkania — zarówno te, które już rozegrał w jesieni, jak i 6 najbliższych — nie będą brane pod uwagę przy ogólnej punktacji. Kierownictwo drużyny ma zamiar, zależnie od sytuacji, wystawić na najbliższe sześć spotkań w lidze okręgowej, pierwszy lub drugi garnitur, ewentualnie kombinowane, eksperymentalne zespoły.

W niedzielę 12 marca Hutnik 1b grać będzie w Tarnowie z przodownikiem tabeli ligi okręgowej — Tarnovią. W Nowej Hucie natomiast oglądać będziemy pierwszy zespół Hutnika w towarzyskim spotkaniu z I-ligową Wisłą. Mecz ten zapowiada się niezwykle atrakcyjnie — obie drużyny starannie przygotowały się do sezonu i w spotkaniach kontrolnych uzyskały bardzo dobre wyniki. Wprawdzie dzieli je

różnica aż 2 klas sportowych, ale trudno tu snuć na ten temat jakieś rozważania. Ten mecz trzeba zobaczyć!

Piłkarze Wandy zainaugurują wiosenne spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej meczem z Hutnikiem Trzebinia, który odbędzie się w niedzielę 12 marca na stadionie Wandy. Początek o godz. 14-tej.

Na WOKANDZIE sądowej

KLUCZ POD WYCIERACZKĄ

Państwo P. wybrał się do kina. Klucz zostawił pod wycieraczką z objaśnieniem dla domowników na karteczce, wetkniętej w drzwi. Po powrocie stwierdził, że z domu skradziono kilkanaście przedmiotów o wartości ok. 3 tys. złotych. Sprawca kradzieży ujawnił się wyjątkowo szybko. Pod ścianą na strychu znaleziono śpiącą Krystynę Słwińska, owiniętą w skradziony koc, otoczoną wszystkimi skradzionymi przedmiotami.

18-letnia Krystyna Słwińska przyznała się w śledztwie do kradzieży. Utrzymała, że zrobiła to tylko dlatego, by dostać się do więzienia, gdyż została przez ojca wyrzucona z domu i nie ma gdzie mieszkać. Obciąża ją jednak fakt, że już była karana za kradzież, sprawę jej winy i odpowiedzialności za kradzież, którą jej udowodniono, rozstrzygnie wkrótce Sąd Powiatowy w Nowej Hucie.



Najlepsze życzenia dla pięściarzy Hutnika

A więc pięściarze Hutnika dokonali ostatniej formalności, zwyciężając w ostatnim meczu w II lidze Budowlanych Poznań. W związku z awansem były przed meczem przemówienia, kwiaty, huragan oklasków i tradycyjne „sto lat”, do życzeń dążymy się i my — wielu sukcesów w I lidze!

Przy okazji warto zwrócić uwagę na jeden moment. O-

czasie walki Grządziel z Siodło. A że Poznaniak Siodło, zresztą bardzo dobry pięściarz, ubiegłoroczny mistrz Polski juniorów, był w tym dniu wyjątkowo dobrze usposobiony, więc jego akcje spotykały się z przychylnym przyjęciem ze strony widzów. Gdy sędzia ringowy upomniał któregoś z zawodników gospodarzy, widownia aprobowała oklaskami jego decyzję. Nie



Fragmenc walki L. Słowakiewicz z H. Kaczmarem.

stał się spotkanie nie miało właściwie praktycznego znaczenia punktowego. Być może, że właśnie ten brak stawki wpłynął na atmosferę meczu, zwłaszcza na atmosferę na widowni. W czasie kilku walk publiczność nagradzała oklaskami obu walczących pięściarzy. Tak było m. in. w

był to jednak objaw niezadowolenia z okresowo słabszej formy pupila, lecz spontaniczny odruch. W chwili późniejszej bowiem w analogiczny sposób widownia przyjmowała upomnienie przeciwnika. Taką atmosferę chcielibyśmy mieć na wszystkich spotkaniach.



Atmosfera na widowni była wyjątkowo przyjemna.



Radziecki przemysł produkuje wszelkie urządzenia ułatwiające pracę w gospodarstwie domowym. Oto lodówki dla wszystkich, którzy zechcą je nabyć.



Państwowy cyrk w Bukareszcie ma swoją stałą siedzibę. Budynek jego został specjalnie wzniesiony dla potrzeb cyrku.



Wdzięk i sprawność. Lidia Kalina, jedna z czołowych gimnastyczek radzieckich wykonuje ćwiczenia na równoważni.

Budapeszt, stolica węgierskiej mody lansuje już modele letnie. Bez wielkich zmian w porównaniu do ub. roku, lecz mimo tego ładnie wygląda ta skromna suknia „na codzień”.



Imię Patrice Lumumby stało się synonimem bohaterstwa dla całego świata. Na zdjęciu posąg pierwszego premiera Konga rzeźbiony przez leningradzką rzeźbiarkę G. Bogatyrkową — Konońową.

FOTOAMATORZY NADESŁALI...

Pierwsze zdjęcie to „POR-TRET SYNA OLAFa” wykonane aparatem fotograficznym Practiflex — obj. Tessar — 3,5/50 mm, przysłona 4, czas naświetlania 1/25 s. Film Agfa Isopan F., wywoływacz Rodinal. Do portretu w czasie powiększania zastosowano nasadkę zmiękczającą „Duto”. Autorem zdjęcia jest p. ST. KILER.

Drugie zdjęcie zatytułowane „NA LEKCJI” wykonane aparatem Fot. „Zorkij” — 3 obj. Jupiter — 3,1,5/50 mm. Przysłona 1,5, czas naświetlania 1/50 s. Film Agfa Isopan F., wywoływacz Rodinal. Autorem zdjęcia jest p. KRYSZYNA B. (zb)



Kołka filatelistyczny

Znaczkę chińskie



W ostatnich dniach pojawiła się w naszych sklepach filatelistycznych ciekawa seria znaczków chińskich. Seria ta liczy sześć znaczków przedstawiających sylwetki sportowców różnych dziedzin sportu. Część zna-

czków z tej serii zamieszczamy dziś w naszym kąciaku. Są to znaczki przedstawiające: jeźdźca i kolarza. Dalsze znaczki z tej serii zamieścimy w następnym numerze.

NOWOŚCI TECHNICZNE

OSMIKOŁOWY TRAKTOR

Przy użyciu dodatkowych kół napędzających można zwiększyć przyczepność traktora i powiększyć jego statyczność przy bocznych skłonach.

W USA opracowano konstrukcję urządzenia składającego się z uzupełniających kół (każde na wewnętrznej osi) połączonych z podstawową osią napędową poprzez przekładnię łańcuchową. Każda para umieszczona jest z boku podstawowego koła napędzającego. Traktor staje się przez to samo osmiokołowym. Zdaniem konstruktorów, uzupełniające koła napędzające mogą być założone do każdego typu standardowego traktora.

SUPERMINIATUROWE TRANZYSTORY

W USA wyprodukowano serię superminiaturowych tranzystorów zbudowanych ze stopów germanu. Nowe tranzystory mają te same właściwości co powszechnie używane, ale są od nich o 21 razy mniejsze. Wymiary najważniejszego z nich wynoszą 3,3 mm x 3,3 mm.

MASZYNA DO SORTOWANIA PISM

W Bułgarii rozpoczęto serijną produkcję maszyn do sortowania pism. Obsługujący maszynę jeden operator może sortować w ciągu godziny do 300 pism w różnych kierunkach. Maszyna sama stem-

pluje pisma oraz pakuje je do wysyłki.

SŁABE SYGNAŁY RADIOWE WEDRUJĄ NA ZNACZNĄ ODLEGŁOŚĆ

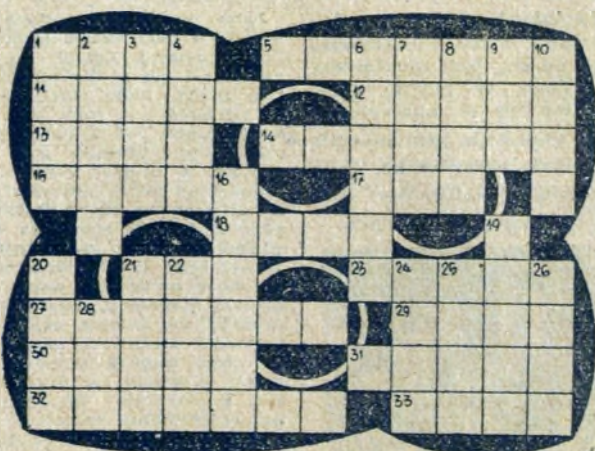
Marynarka wojenna USA ożnajmiła, że uczeni amerykańscy znaleźli sposób przesyłania słabych sygnałów radiowych na dużą odległość, pozwalający utworzyć nowy rodzaj światowego systemu łączności. Sposób ten polega na kierowaniu sygnałów radiowych w obrotach elektrycznie naładowanych kanałach w atmosferze. Radio-impulsy wedrują w nich trochę tak, jak ciepłe powietrze w kanałach piecowych. Przy zastosowaniu tej metody udało się przekazać na odległość 2.600 mil sygnały z nadajnika o mocy 100 watów. Zazwyczaj sygnały takiej mocy nie docierały dalej niż 575 mil od nadajnika.

Jednakże natura wykorzystywanych przy tym sposobie kanałów atmosferycznych nie jest jeszcze dokładnie znana. Wiadomo, że gdy suche powietrze spotyka się z wilgotnym na niewielkiej wysokości ponad oceanem, powstają kanały, których średnica osiąga często 150 metrów. Kanały te zawierają niewielkie ładunki elektryczne. Właśnie dzięki nim słaby sygnał radiowy może podróżować na sporą odległość.

Kanały takie znajdują się m. in. nad San Diego (USA) — na wysokości 300 metrów, oraz nad Hawajami — na wysokości 2100 metrów. Sądzę się, że w przyszłości nowy sposób można będzie użyć do przesyłania sygnałów telewizyjnych.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. przemija szybko, 5. imię męskie, 11. wynagrodzenie od sztuki produktu, 12. roślina ozdobna kwitnąca tylko raz w ciągu swego istnienia, 13. ziemia pod zasiew, 14. półwysep w Ameryce Środkowej, 15. piękna, porywająca wymowa, 17. wiatr na jeziorze Garda we Włoszech, 18. dawna miara powierzchni gruntu, 21. imię z elementarza, 23. pierwiastek chemiczny, występujący w rudach uranowych, 27. odrzucenie czegoś ze wstrętem, 28. rozkaz usunięcia się, 30. jedna z elektrod, 31. rodzaj płytkego zalewu, zwłaszcza nad Morzem Czarnym, 32. znany amerykański gwiazdor filmowy, 33. tytuł opery Leoncavallo.

PIONOWO: 1. Planeta układu słonecznego, 2. łańcuchy, kajdany, 3. położenie, stan, 4. miasto przemysłowe w Rumunii, 6. dwa stany w USA o tej samej nazwie, 7. pies myśliwski, 8. plecionka ze słomy, 9. gatunek wierzby, 10. skałeczenie, 16. mechanizm, 19. słowo, 20. wieprz, tucznik, 21. zakończenie komety, 22. nie ma jej w sklepie samoobsługowym, 24. rodzaj modnej rozrywki umysłowej opartej na systemie pytań, 25. jaz na rzece, 26. tytuł znanej powieści Ernsta Zolli, 28. zaimek wskazujący, 31. zwierzę, 32. rodzaj gry, 33. rodzaj gry.

do dnia 17. III br. (decyduje data stempla pocztowego). Adres: Redakcja „Głosu Nowej Huty”, Nowa Huta Kombinat im. Lenina,

Centrum Administracyjne. Na kopertach prosimy umieścić napis: „Krzyżówka”. Do rozlosowania — WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI,

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR 10 (221) (4-10. III. 1961 R.)

POZIOMO: 1. maj, 6. MSZ (Ministerstwo Spraw Zagranicznych), 9. elektronika, 11. ren, 12. nos, 13. rad, 14. salto, 16. oset, 18. kadz, 20. atak, 21. poty, 22. gnom, 24. luna, 25. mleko, 28. ort, 30. ana, 31. ZWM (Związek Walki Młodych), 33. siarkowanie, 34. mak, 35. Pan.

PIONOWO: 1. mer, 2. Aleksandria, 3. jen, 4. Etna, 5. most, 6. mir, 7. Skandynawia, 8. rad, 10. rola, 14. Stamm, 15. około, 17. eto, 19. atu, 23. jeno, 26. laka, 27. kawa, 28. osm, 29. łak, 31. ZNP Związek Nauczycielstwa Polskiego, 32. Men.

Redaguje Kolegium. — Wydaj Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1